Uwaga! numer nie jest antydatowany!

Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek 6. I. p. tel. 120-76.
Lwów, Mochnackiego l. 48
Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA
z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł.
bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. | Kraków-Lwów wtorek 25 września 1934 | Nr. 264 ABC

Kłótnią o kompetencje komisji politycznej

zakończono wielką debatę mniejszościową

GENEWA, 24. 9. (PAT). Komisja polityczna Zgromadzenia kontynuowała dziś i zakończyła debatę mniejszościową, zapoczątkowaną przez delegata Węgier Eckhardta. Eckhardt zabrał dziś głos odpowiadając przedmówcom. Wyraził on **podziękowanie dla Włoch i Wielkiej Brytanji, oświadczając jednocześnie, że nie odpowiada na deklarację delegata Francji ze względu na jej ton.** Polemizując z delegatami państw Małej Ententy delegat Węgier zaznaczył, że — jego zdaniem — **Zgromadzenie jest kompetentne dla zajmowania się stosunkami mniejszościowemi, szczególniej jeżeli jakiś traktat jest systematycznie gwałcony.** Węgry nie zamierzają wtrącać się bezpośrednio do kontroli stosowania traktatów mniejszościowych, ale mają prawo śledzić z bliska jak Liga Narodów zapewnia ochronę mniejszości.

W odpowiedzi delegatowi Rumunji, który brak petycyj na temat sytuacji mniejszości węgierskiej uważał za najlepszy dowód, że sytpacja ta jest dobra, Eckhardt oświadczył, że **jeżeli rząd węgierski powstrzymywał się dotychczas od przedkładania petycyj Lidze Narodów, to tylko w obawie, by nie pogorszyło to jeszcze bardziej sytuacji Węgrów w Rumunji.** Eckhardt zaznaczył dalej, że rozwiązanie problemu mniejszości węgierskiej jest **warunkiem pacyfikacji politycznej**, niezbędnej dla uregulowania problemu naddunajskiego.

Węgry pragną porozumieć się w kwestjach mniejszości z państwami Małej Ententy na podstawie wzajemności i równości. Nawiązując do sugestyj ministra Benesza delegat Węgier zaproponował w konkluzji, **aby obie strony zwróciły się do Rady Ligi o wysłanie komisji ankietowej, któraby zbadała sytuację mniejszości na miejscu po obu stronach granicy i przedłożyła Radzie odpowiednie propozycje.**

Delegaci Rumunji — Antoniade, Czechosłowacji — Benesz i Jugosławji — Fotic w odpowiedzi delegatowi Węgier ponownie **formalnie zakwestjonowali zarówno kompetencje Zgromadzenia do zajmowania się konkretnemi sprawami mniejszościowemi**, jak i prawo Węgier do wglądu w stosowanie traktatów mniejszościowych. Węgry mają prawo przedkładać petycje Lidze Narodów, ale dla ich rozpatrzenia **kompetentna jest jedynie Rada Ligi.** Również sugestje delegata Węgier co do komisji ankietowej mogą być przedstawione tylko Radzie. Komisje Zgromadzenia nie mają prawa uchwalania tego rodzaju zaleceń. — Delegaci państw bałkańskich dali jednocześnie wyraz gotowości porozumienia się z Węgrami we wszystkich sprawach, które odbijają się szkodliwie na stosunkach Węgier z ich sąsiadami.

Moskwa odmawia informacyj

MOSKWA, 24. 9. (PAT). Ze strony rządu sowieckiego niema dotychczas potwierdzenia japońskich półurzędowych doniesień o porozumieniu w sprawie sprzedaży kolei wschodnio-chińskiej. — Czynniki miarodajne w Moskwie odmawiają **udzielenia na ten temat jakichkolwiek informacyj** do czasu nadejścia do Moskwy sprawozdania poselstwa sowieckiego w Tokio.

Kongres matematyków

PRAGA. 24. 9. (PAT) Wczoraj nastąpiło otwarcie **drugiego kongresu matematyków państw słowiańskich.** Na stanowisko jednego z wiceprzewodnilządych wybrany został **prof. Zaremba z Krakowa.**

Górników objętych katastrofą zamurowano!

LONDYN, 24. 9. (PAT). Ponieważ nie zdołano opanować pożaru w kopalni pod Brexham zarząd kopalni w obawie przed rozszerzeniem się katastrofy postanowił **zamurować wszystkie szyby porzucając temsamem wszelką nadzieję uratowania znajdujących się w podziemiu górników.** Drużyny ratownicze zostały wobec tego wycofane z kopalni. Według oficjalnych danych **liczba ofiar katastrofy i pożaru w kopalni wynosi 260 osób.**

Dzieci bezpłatnie

WARSZAWA. 24. 9. (Tel. wł. G.). Dyrekcje kolejowe wydały wyjaśnienie w sprawie wstępu dzieci do lat 4-ch na perony kolejowe. Bilet peronowy wykupywany przez osobę dorosłą, uprawnia jednocześnie **do wprowadzenia na peron dwojga dzieci do lat 4-ch.** Zastosowana została w tym wypadku zasada obowiązująca przy wykupie przejazdowych biletów kolejowych.

Nadzwyczajna sesja Rady Ligi Nar.

GENEWA, 24. 9. (PAT). Minister Barthou, który przybył dziś rano do Genewy, **odbył dłuższą konferencję z delegatem włoskim Aloisim.** Obok kwestji austrjackiej jednym z głównych tematów rozmowy była niewątpliwie sprawa Saary, której bar. Aloisi jest sprawozdawcą. **Poruszane były sprawy, związane z plebiscytem w Zagł. Saary.** Aloisi ma w najbliższym czasie odbyć rozmowę z posłem niemieckim w Bernie. — Uchodzi niemal za pewne, że Rada Ligi **zbierze się w listopadzie na sesję nadzwyczajną dla rozpatrzenia spraw związanych z plebiscytem w Zagł. Saary.**

Formuła doniosłego odkrycia

zostanie ogłoszona

PARYŻ. 24. 9. (PAT). „Petit Journal" donosi, że córka Curie-Skłodowskiej oraz mąż jej Joliot. oficjalnie **podadzą do wiadomości odkrycie formuły pozwalającej na produkcję sztuczną radu na konferencji specjalistów,** która odbędzie się w Londynie i Cambridge między 1—6 października br.

Pierwsze balony już wylądowały

WARSZAWA. 24. 9. (Tel. wł. G.). Po wczorajszej uczcie sportowej, jaką miało społeczeństwo polskie z okazji Challenge u zawody balonowe o puhar Gordon Bennetta znowu, choć może w mniejszym stopniu, ale zawsze dają pewną ilość emocji.

Wiadomości o losach balonów są dość skąpe. Pierwszą wiadomość nadał belgijski balon „Belgika", pilotowany przez słynnego Demuysena. O godzinie 24-tej w nocy balon ten **zrzucił koło Słonimia worki z piskiem, służące jako balast i meldunek w kopercie. Rzeczy te spadły o kilometr na wschód od stacji w Słonimie. Balon „Belgika" unosił się wówczas na wysokości 2800 metrów. Dowodzi to, że balony lecą w kierunku Rosji sowieckiej z szybkością przeciętną 40 klm. na godzinę** Wiatr, który wiał wczoraj stale w kierunku północnym, zmienił po zachodzie słońca kierunek i zaczął wiać w kierunku wschodnim.

Balon niemiecki **„Stadt Essen"** pilotowany przez Kaulena i Probstinga **wylądował [illegible] jako pierwszy balon konkursowy o godzinie 8-tej rano w odległości 20 klm. od miejscowości Suurejaani w** [illegible] od wybrzeża morza Bałtyckiego. Jak widać pilot natrafił na wiatr północny, który poniósł go w kierunku Bałtyku i nie chciał ryzykować przelotu przez Bałtyk do Szwecji.

Wiadomości o dalszych balonach należy oczekiwać nie wcześniej, jak jutro rano. Przypuszczalnie dopiero po 24 godzinach lotu balony zaczną lądować. Jeżeli balony będą lądować w słabo zaludnionych obszarach Rosji — wiadomości mogą przyjść z dużem opóźnieniem. Lotnicy polscy przy przekraczaniu granicy polskiej mają wypuścić gołębie pocztowe z meldunkami.

Balon „Wilhelm von Opel" (Niemcy) wylądował dziś o godz. 8.15 w odległości 25 klm. na północ od Dorpatu.

O godzinie 2.16 pop. do II Baonu Balonowego w Legjonowie przyleciał gołąb pocztowy z balonu „Kościuszko" przynosząc meldunek napisany ręką por. Hynka treści następującej:

„Ptaszki trzymają się dobrze. Z jednym rozstaję się z żalem — Hynek".

Do tej pory niewiadomo, gdzie balon „Kościuszko" się znajduje, albowiem por. Hynek nie napisał, z jakiej miejscowości wypuścił gołębia.

Agencja Havasa donosi z Kowna, że balon czechosłowacki „Bratislava" biorący udział w zawodach o puhar Gordon - Bennetta, **wylądował wczoraj wieczorem w pobliżu miasteczka Kibarty** na terytorjum litewskiem. Miasteczko Kibarty położone jest w powiecie wołkowyskim o 5 klm. od Wierzbołowa, koło granicy niemiecko - litewskiej. **Odległość w prostej linji od Warszawy wynosi około 285 klm.**

W godzinach popołudniowych doszła tu wiadomość z nad granicy łotewsko - sowieckiej, że dwa balony, biorące udział w zawodach, których przynależności państwowej nie udało się ustalić, **przeleciały nad państwowem terytorjum łotewskiem a następnie zostały zniesione na terytorjum ZSRR.**

2.064 zabitych, 13.340 rannych!

TOKIO, 24. 9. (PAT) Według ostatnich danych ministerstwa spraw wewn., **liczba ofiar tajfunu wynosi 2.064 osób zabitych, 13.340 rannych i 858 zaginionych bez wieści. Burza zniszczyła 18.000 domów, 22.000 zabudowań jest poważnie uszkodzonych. 170.000 domów zostało zalanych przez wodę. Tajfun zburzył 200 szkół. 330 mostów wymaga naprawy.**

Ostatnia twierdza prohibicji padła

BOSTON. 24. 9. (PAT). W stanie Maine w którym przed 80 laty wprowadzono prohibicję **obecnie większością głosów zniesiono tę ustawę.** Znamiennem jest, iż przy wyborach, które się odbyły w tym stanie, wybrany został gubernatorem demokrata mimo, iż stan Maine uważany był za **ostoję stronnictwa republikańskie**go. Nowy gubernator wypowiedział się za polityka Roosevelta. W kołach demokratycznych uważają to zwycięstwo za **zapowiedź wielkiego sukcesu partji demokratycznej w nadchodzących wyborach,** które odbędą się z początkiem listopada.

Orkan na morzu półn.

BERLIN. 24. 9. (PAT) Na morzu północnem od wczoraj szaleje silny orkan, który w wielu miejscach południowo-zachodniej Islandji spowodował **zalanie znacznej części terenów przez olbrzymie fale.** Duże zaniepokojenie budzi **los kilkudziesięciu łodzi rybackich, które podczas burzy znalazły się na pełnem morzu.**

Rozprawa przeciw Wyrostkowi w środę

WARSZAWA. 24. 9. (Tel. wł. G.). Prezydjum BB. wysłało sen. adw. Wyrostkowi **wezwanie na rozprawę sądu klubowego,** która odbędzie się w b. środę, dn. 26 bm. Rozpatrywane będą zarzuty, **postawione sen. Wyrostkowi przez Prezydenta m. Warszawy, Starzyńskiego** na tle głośnej sprawy dzierżawy gmachów szkolnych przez samorząd stołeczny

Ruszczewski buduje więzienie

WARSZAWA, 24. 9. (Tel. wł. G.). Inżynier Ruszczewski skazany na 4 lata więzienia za miljonowe nadużycia w budownictwie pocztowem, który dotąd znajdował się w więzieniu Mokotowskiem, został w tych dniach przeniesiony do przebudowanego obecnie gmachu więziennego, t. zw. „Arsenału" przy ul. Długiej. **Przy pracach tych inż. Ruszczewski układa plany techniczne.**

Zanik działalności T. S. L. w Przemyślu

Jeszcze przed paru laty TSL w Przemyślu rozwijało się coraz piękniej. Ton pracy nadawał zarząd okręgowy pod przew. prof. Władysława Tutka, po tem insp. Sierakowskiego, a wszystkie trzy działające tutaj koła uprawiały szlachetne współzawodnictwo. Dzisiaj jednak wszystko się już zmieniło. Zaczęło się od okręgu. Kiedy pp. Stroński i Jaworska nie mogli narzucić swego zarządu, a po p. Sierakowskim, którego jakoś właśnie wtedy z Przemyśla przeniesiono, wybrany został zasłużony działacz oświatowy Dr. Zygmunt, TSL-owa sanacja poprostu zarząd okręgowy rozwiązała, pozostawiając kilkadziesiąt kół bez opieki i kontroli. — Nie lepiej stało się z kołami. Tu zarząd Sekcji Wschodniej we Lwowie korzystając z uprawnienia statutowego wprowadził na członków kół sierżantów i kancelistów wojskowych i przy ich pomocy koła „zdobył". Od tego czasu nic się w nich nie robi. Żywotne dawniej koło im. Mickiewicza dostało się w ręce maszynisty Jeszkiego i nietylko nie posiada w powiecie żadnej czytelni ale i u siebie pracę, zawiesiło na kołku. — Drugie koło im. Sienkiewicza jest pod komendą dawnego adjutanta Kostka Biernackiego mjr. Dyszkiewicza. Poza wypożyczaniem książek i urządzeniem dwu festynów nic się tu nie robi. — Najsmutniejszy los spotkał największe koło im Asnyka. Po usunięciu od przewodnictwa p. Bielawskiej, komisarzem zarządu został sędzia Małyja, który mimo upływu już, zdaje się, dwu lat nie zwołał nawet walnego zebrania, nie mówiąc już o jakimś konkretniejszym wysiłku. Potężne ongiś przemyskie TSL rozwijało się pięknie dopóki było w rękach narodowców. Od kiedy je okupowała sanacja, zaczęło się rozsypywać w gruzy. I. M.

Pies wściekły pokąsał pięcioro dzieci

(a) Donoszą nam z Krosna:

W Szufnarowej, w powiecie krośnieńskim, **ukazał się w dniu wczorajszym wściekły pies**, który pokąsał 12-letniego Stanisława Kwolka, Ferdynanda Kuštaka, 8-letniego Leszka Tokarskiego, 6-cio letniego Kazimierza Kuštaka i Tadeusza Gabora, 13-letniego. W sąsiedniej wsi, Różance i Niewidnej ten sam pies pokąsał kilkanaście psów, konia i kilka sztuk bydła. Dzieci przewieziono do szpitala, pokąsane psy wystrzelano, bydło wzięto pod obserwację.

Budowa tartaków i elektryfikacja Huculszczyzny

Swego czasu w Worochcie i Mikuliczynie spaliły się tartaki, które produkowały i przerabiały w znacznej ilości drewno. Dyrekcja Lasów Państwowych we Lwowie pracuje od dłuższego czasu nad uruchomieniem przedewszystkiem **tartaku w Worochcie**. Tartak w Mikuliczynie będzie oprócz przeróbki drzewa miał zadanie **elektryfikacji letnisk w Dolinie Prutu.** Oba tartaki w Worochcie i Mikuliczynie wraz z czynnym tartakiem w Delatynie, będą miały dla przerobienia rocznie około 40 proc. najszlachetniejszego surowca karpackiego tj. świerka wysokogórskiego. Należy zaznaczyć, że w związku z zamierzoną odbudową zakładów przemysłowych, odbywają się również inne roboty mające na celu uporządkowanie zrębów, budowę dróg i ścieżek i t. d. Prace te dostarczają hucułom wiele pracy i zarobku

Jeszcze jedna pogłoska o pożyczce zagranicznej

WARSZAWA, 24. 9. (Tel. wł. G). W kołach finansowych rozeszły się pogłoski o rokowaniach, toczących się między pewnem konsorcjum finansowem amerykańskiem, a ministerstwami komunikacji i skarbu. Konsorcjum amerykańskie chce podobno udzielić **pożyczki w wysokości 15 miljonów dolarów na budowę dróg bitych w Polsce, w zamian za co prócz normalnego oprocentowania i amortyzacji, miałoby otrzymać koncesję na uruchomienie komunikacji autobusowej z prawem wyłączności na szeregu najważniejszych szlaków.** Prawdopodobnie konsorcjum pozostaje w związku z jakąś amerykańską fabryką samochodów, która chce dostarczyć autobusów. Rokowania natrafiają na poważne trudności, gdyż **Amerykanie pragną otrzymać koncesję długoterminową, a Ministerstwo Komunikacji nie chce się wiązać na długi okres czasu.** Koncepcja sprowadzenia dużej ilości autobusów zagranicznych napotyka też na sprzeciwy krajowego przemysłu samochodowego.

Jednostronna „amnestja" dla b. więźniów brzeskich

WARSZAWA, 24. 9. (Tel. wł. G) Ministerstwo sprawiedliwości zażądało od sądów apelacyjnych i okręgowych w Warszawie przesłania aktów w sprawie byłych więźniów brzeskich, skazanych na kary więzienia i pozbawienia praw. Według relacji pochodzących z poważnych źródeł, sądy wydały dobrą opinję, potrzebną do wniosków o ułaskawienie byłych więźniów brzeskich. Ogłoszenie o ułaskawieniu ma nastąpić już w najbliższych dniach. Mówią, że jutro będzie podpisane przez Ministra Sprawiedliwości Michałowskiego. Jak słychać **ułaskawienie nie obejmuje byłych więźniów brzeskich, przebywających na emigracji, a więc Witosa, Kiernika, Bagińskiego, Pragera i Liebermana.** Tym zaś, którzy pozostają w kraju, **ma być darowana tylko kara więzienia, a pozbawienie praw utrzymane będzie nadal w mocy.** W kraju bawią: Barlicki, Mastek, Ciołkosz, Putek i Dubois. Tylko ten ostatni przebywa w więzieniu Mokotowskiem, inni korzystają z urlopów zdrowotnych

Niemcy zajęte sprawą Zagłębia Saary

PARYŻ, 24. 9. (PAT). St. Brice w „Journalu" omawiając europejską sytuację polityczną zwraca uwagę, że **stosunki we wschodniej Europie obecnie ustabilizowały się.** Układy zawarte między Polską a Sowietami i państwami bałtyckiemi **zapewniają pokój tak długo jak długo Niemcy zajęte są gdzieindziej.** To właśnie ma miejsce obecnie. Niemcy bowiem **myślą przedewszystkiem o Zagłębiu Saary.** Prawdziwe ognisko niepokoju znajduje się w Europie centralnej. Na czoło wysuwają się dwa największe zagadnienia, t. j. **znalezienie formuły gwarantującej niepodległość Austrji oraz uregulowanie współpracy ekonomicznej w basenie naddunajskim**

Przedłużenie traktatu arbitrażowego włosko-szwajcarskiego

RZYM, 24. 9 (PAT). W dniu wczorajszym nastąpiło tu **przedłużenie na lat 10 traktatu koncyljacyjno - arbitrażowego między Włochami a Szwajcarją.** Faktowi temu nadano charakter bardzo uroczysty. Mussolini wydał bankiet na cześć posła szwajcarskiego Vaniere.

W czasie bankietu Mussolini wygłosił przemówienie, w którem stwierdził, **że głównym celem narodu włoskiego jest wzmocnienie stosunków głębokiej i serdecznej przyjaźni, łączącej Włochy ze Szwajcarją,** z którą naród włoski czuje się związany również wspólnemi węzłami krwi. W odpowiedzi poseł szwajcarski zaznaczył, że naród włoski wysoko ceni energiczne zabiegi Mussoliniego zmierzające do utrzymania pokoju, oraz zapewnił, że naród szwajcarski **żywi gorące uczucia do swego wielkiego, potężnego i świetnego sąsiada jakim są Włochy.**

Przeniesienie Izby Skarbowej II ze Lwowa do Stanisławowa

Dysputowana od dłuższego czasu sprawa przeniesienia Izby Skarbowej II do Stanisławowa, została rozstrzygnięta. W ub. tygodniu bawił we Lwowie wiceminister Skarbu p. Staniszewski, który przeprowadził na miejscu szereg konferencyj na temat realizacji planu przeniesienia Izby.

Według znanych dotąd szczegółów część urzędników z dotychczasowej Izby II (około 50 proc.) przejdzie do Izby I., pod którą kompetencje przejdą sprawy skarbowe z terenu Województwa tarnopolskie go, druga zaś część zostanie przeniesiona do Stanisławowa. Izba stanisławowska, która się będzie mieściła w gmachu opróżnionym przez Dyrekcję Kolejową, — obejmie zakresem swych kompetencyj 16 urzędów skarbowych.

Jak z tego wynika, nie wyjaśniono dotąd dwóch zagadnień: **1) czy zostanie zwolniona Dyrekcja Kolejowa**, po której gmach ma przejąć Izba Skarbowa i 2) **w jakim terminie nastąpi przeniesienie Izby II ze Lwowa.**

Pierwsze posiada pierwszorzędne znaczenie dla Stanisławowa, który wszelkiemi siłami stara się zapobiec likwidacji tak bardzo związanej z miastem instytucji.

Drugie zagadnienie nie daje spokoju tym urzędnikom z Izby II we Lwowie, którzy mają zostać przeniesieni. Dotychczasowe informacje ogólnie mówią **o 1 lutym, jako ostatecznym terminie przeniesieniu Izby.** Rzecz jasna, że jest to określenie niewystarczające, boć przecież **nie jest dla urzędnika rzeczą obojętną, czy przeniosą go w październiku, czy w styczniu.** Przykładowo wystarczy wymienić sprawę mieszkania, lub zaopatrzenia w opał, — by zrozumieć, że ogólnikowe wymienienie terminu przeniesienia **nie jest wystarczającą informacją.**

Przyspieszenie prac ustawodawczych

WARSZAWA, 24. 9. (tel. wł. — G). W bieżącym tygodniu ma się odbyć posiedzenie Rady Ministrów. Jak słychać poszczególne Ministerstwa otrzymają **polecenie przyśpieszenia prac ustawodawczych, dotyczących tych ustaw, które mają być wydane jako dekrety prezydenta Rzplitej.** Będą to w pierwszym rzędzie tak zwane **ustawy oddłużeniowe.** Pozatem na zasadzie pełnomocnictw mają być ogłoszone jedynie ustawy zupełnie drobne, gdyż tendencją czynników miarodajnych jest ograniczenie do minimum ilości dekretów, natomiast przerzucenie prac ustawodawczych raczej na Sejm. Mówią też, **że zaraz po rozpoczęciu sesji napłyną różne rządowe projekty ustaw.**

Chautemps wszedł do senatu

PARYŻ, (PAT). B. premjer Chautemps, piastujący obecnie godność przewodniczącego grupy radykałów społecznych w Izbie deputowanych, stawił **w mieście Blois**, jako kandydat w uzupełniających wyborach do senatu na miejsce zmarłego sen. Boudin. W pierwszem głosowaniu uzyskał 280 głosów na 620. W drugiem głosowaniu Chautemps **wybrany został 345 głosami,** podczas gdy Doizy otrzymał 242 głosy, a Olivier tylko 31 głosów.

(Red. Chautemps zrezygnował ze swego miejsca w Izbie Deputowanych, gdzie był gwałtownie atakowany za tuszowanie afery Stawiskiego w czasie kiedy kierował rządem.)

Ewangelicki kościół niemiecki został zjednoczony?

BERLIN, 24. 9. (PAT). Na zakończenie kongresu chrześcijan niemieckich odbyła się w sali opery Krolla manifestacja, w czasie której przemówił doradca prawny niemieckiego kościoła ewangelickiego Jäger, który oświadczył, że **intronizacja biskupa Müllera jest symbolicznem zamknięciem pierwszego etapu w rozwoju niemieckiego kościoła ewangelickiego od r. 1933.** Mówca zaznaczył dalej, że spory w łonie kościoła ewengelickiego wynikły z różnicy stanowisk, jakie zajęli przywódcy kościoła wobec państwa narodowo-socjalistycznego. **Zadaniem pastorów i biskupów jest nie polityka kościelna lecz tylko odpowiedzialność za kierownictwo kościoła.**

Następnie zabrał głos biskup dr Müller który wskazał że rewolucja narodowo-socjalistyczna zniosła nietylko granice niemieckich krajów związkowych, lecz również granice kościołów krajowych. **W zjednoczonej niemieckiej Rzeszy istnieje dziś jednolity niemiecki kościół** ewangelicki. Mówca podkreślił, że protestantyzm niemiecki w przyszłości iść będzie własnymi drogami wśród innych kościołów świata.

Listy do Lindbergha pisał Hauptman

NOWY JORK, 24. 9. (PAT). Rzeczoznawcy powołani przez władze policyjne doszli do wniosku, że wszystkie listy, które otrzymał Lindbergh od sprawców porwania jego syna, **były niewątpliwie pisane ręką Hauptmana. Hauptman był również tym człowiekiem, któremu wręczono okup.** W porwaniu synka Lindbergha brało udział conajmniej 2 osoby.

Z wydawnictw gospodarczych

Wyszedł z druku zeszyt 18 „Przeglądu Gospodarczego" z dnia 15 b. m.; zawierający następującą treść:

„Przegląd sytuacji — E. R."; „Urodzaj tegoroczny i konjunktury rynkowe — Edward Szturm de Sztrem"; „Cechy charakterystyczne nowej akcji finansowo - rolnej" — Zygmunt Rusinek; „Zaopatrzenie ludności i rolnictwo w ZSRR" — Stanisław Glass; „Z gospodarczego położenia dominjów brytyjskich" — Dr. Stefan Janicki.

Pozatem zeszyt zawiera: Notatki, Rynek pieniężny, Rynki towarowe oraz Kronikę.

Rząd Doumergue'a na zakręcie

Na jednem z pierwszych posiedzeń francuskiej Izby Deputowanych, przyjdzie pod obrady interpelacja posła Jacquinota w sprawie niezadawalających wyników śledztwa, jakie toczy się od końca stycznia nad wykryciem morderców sędziego Prince'a. Interpelacja wymierzona jest w ministra sprawiedliwości Henryka Cherona, któremu cała niezawisła opinja publiczna zarzuca, że swym autorytetem pokrywa wyraźny sabotaż śledztwa. P. Cheron jest merem w Lisieux i biografowie jego wspominają, że niegdyś uczył śpiewu małą Tereskę, którą dziś czci świat katolicki jako świętą, jednak od tego czasu pan mer nietylko dobrze utył — i pod tym względem pobił rekord w obu Izbach — ale i przeszedł daleko na lewo, co mu pozwoliło zrobić wielką karjerę polityczną. P. Cheron marzy jednak o jeszcze większej karjerze, uważa się nietylko za następcę p. Doumergue'a, ale i kandydata na Prezydenta Republiki. P. Cheron pragnie przeto pozostać w dobrych stosunkach z masonerją, do której należy jeszcze większość parlamentarzystów francuskich. Tem się tłumaczy u tego uczciwego ale ambitnego brubasa pobłażliwość, z jaką odnosi się do nieprawdopodobnych wprost wysiłków policji francuskiej, które zmierzają do zagmatwania i sprowadzenia na fałszywe tory śledztwa w owej głośnej i dla masonerji niebezpiecznej sprawie. Policja, złożona w swych sferach kierowniczych z wypróbowanych wolnomularzy, próbuje za wszelką cenę obalić tezę morderstwa, udowodnioną już przez świadków i lekarzy, gdyż morderstwo wymaga znalezienia morderców, a tymi mogą być tylko masoni, dla których sędzia Prince, obznajomiony z racji swego urzędu z matactwami Stawiskiego, był świadkiem niebezpiecznym. Walczy więc ona przy pomocy fałszywych zeznań i fantastycznych plotek o wytworzenie w kraju opinji, że sędzia popełnił w Dijon samobójstwo. Policja potrafi zawsze, jeśli chce, dostarczyć na każdy fakt tylu świadków, ile potrzeba, rozporządza bowiem środkami presji i szantażu, których granice zakreśla tylko jej własna wola. Policja francuska ma na sumieniu — jak wykazuje najnowsza książka Leona Daudeta — sporą porcję afer, w których metody te święciły pełne choć smutne triumfy. W najgorszym dla siebie wypadku zdoła ona w sprawie Prince'a zdezorjentować i podzielić opinję publiczną na dwa obozy. O to właśnie masonerji chodzi. A. p. minister sprawiedliwości, dawny ministrant z Lisieux, budzący zaufanie do siebie samym swym fizycznym wyglądem, ułatwia jej znakomicie zadanie.

O tego to p. Cherona może potknąć się gabinet jedności narodowej. Nawet w rządzie większość ministrów burzy się na jego politykę i pragnęłaby go wyrzucić jako szkodliwy balast. P. Cheron oświadcza jednak, że upadnie tylko z całym gabinetem. W decydującem głosowaniu masonerja Izby zdoła go zapewne uratować, ale sukces taki oznaczałby rozbrat między rządem a całą moralnie zdrową opinją publiczną, jaka rząd Doumergue'a wyniosła do władzy po wydarzeniach 6 lutego. Tak więc afera Stawiskiego swemi konsekwencjami ciąży dalej groźnie na sytuacji wewnętrznej Francji.

Poza tym jednym odcinkiem akcja rządu odnosi sukcesy niezaprzeczone. W polityce zewnętrznej Francja wzmacnia swe stanowisko przez zbliżenie się do Rosji i polepszenie swego stosunku do Włoch. W dziedzinie skarbowej wychodzi z okresu deficytów, gdyż budżet na rok przyszły ogłoszony w tych dniach, zawiera nawet małą nadwyżkę dochodów. Złoto płynie dalej do Banku Francuskiego, tworząc w jego piwnicach olbrzymi skarb przeszło 83 miljardów franków. Liczba bezrobotnych lekko spada, wynosząc obecnie 326 tysięcy (w r. ub. 231 tys.), z czego 157 tys. przypada na departament Sekwany i tłumaczy się osłabionym napływem turystów do Paryża. Rząd walczy z drożyzną w miastach, zwołuje konferencję kolonjalną, przygotowuje reformę państwa, przywraca władzy autorytet w stosunku do socjalistycznych syndykatów urzędniczych i na każdem polu rozwija działalność niewątpliwie użyteczną. Żywioły młode zarzucają mu brak śmiałych reform i zbytnią powolność tempa, ale we Francji przeważę mają pokolenia starsze. Francja jest dzisiaj pod ich wpływem krajem konserwatywnym.

Wybory do rad kantoralnych, które się odbędą 7 października, potwierdzą niewątpliwie wolę kraju utrzymania rządu Doumergue'a. Jeśli co mu obecnie grozi, to ta fatalna afera Prince'a, którą pozostawił po sobie Stawiski. Ale p. Doumergue przepłynął już rafy niebezpieczniejsze. **(ax)**

Historje palestyńskie

Wzrost kapitałów i ludności w Palestynie

Sytuacja mandatarjusza brytyjskiego w Palestynie nie jest wygodna. Dzisiejszy status prawny Palestyny opiera się wprawdzie na art. *22* paktu Ligi Narodów i na deklaracji brytyjskiego ministra Balfoura danej sjonistom, z drugiej jednak strony nie zapomnieli nacjonaliści arabscy, że przed paktem Ligi i przed deklaracją Balfoura była konwencja, którą w roku 1915 zawarł rząd brytyjski z szeryfem Mekki Husseinem. W konwencji tej znanej jako t.zw. **„Obietnice arabskie"**, a redagowanej bardzo ogólnie i mętnie, obiecali Anglicy Arabom, że wzamian za zorganizowanie przez Husseina i jego synów Feysala, Abdullaha i Alego powstania przeciw Turcji — zostanie utworzone po zakończeniu wojny niepodległe państwo arabskie obejmujące p e w n e o b s z a r y dawnej Syrji Ottomańskiej.

Te pewne obszary nie mogły obejmować — wedle dzisiejszej argumentacji angielskiej — Palestyny — rzekomo z tego powodu, że jest to kraj zamieszkany przez wiele obcych sobie nawzajem narodów i grup religijnych, a ponadto Palestyna ma dla chrześcijan charakter Ziemi Świętej.

Do tego splotu interesów arabskich i żydowskich dołączają się jeszcze interesy brytyjskiego Colonial Office, które musi pamiętać o całości angielskiego imperjum kolonjalnego.

Dlatego też nie wiele zmieniło się pod względem polityczno - prawnym w angielskim mandacie palestyńskim. Sąsiedni Irak przemienił się tymczasem z mandatu w niepodległe państwo. Transjordania jest wprawdzie nadal mandatem, ale też ma formę państwa, duże uprawnienia autonomiczne i samorządowe ma ludność tubylcza w mandacie francuskim w Syrji, a tylko w Palestynie utrzymuje się od lat 15 bez przerwy system rządów kolonjalnych, rządów gubernatora, nie mającego przy sobie żadnej instytucji publiczno - prawnej złożonej z autochtonów.

W krótki czas po wojnie światowej zamierzali wprawdzie Anglicy utworzyć Radę Ustawodawczą, złożoną z przedstawicieli wszystkich grup wyznaniowych w Palestynie ale wtedy sprzeciwili się temu projektowi muzułmańscy Arabowie. Podobnemu projektowi dzisiaj sprzeciwiają się znowu Żydzi. Jest to zjawisko tak ciekawe, że zasługuje na omówienie w osobnym artykule.

Bardzo interesująco przedstawia się rozwój gospodarczy Palestyny, pozostający w ścisłym związku z imigracją żydowską. Kryzys ogólno - światowy, a przedewszystkiem kryzys amerykański ukrócił na jakiś czas możliwości sjonizmu. Zagrożonemu rozwojowi Palestyny przypadł z pomocą dopiero... Hitler. Do Hitlera przypływały do Palestyny tylko kapitały instytucyj żydowskich, od Hitlera przypływały do Palestyny osiedlać na większą skalę prywatni kapitaliści i przedsiębiorcy żydowscy. Korespondent paryskiego „Le Temps" podaje, że w **okresie od stycznia do czerwca 1933 weszło do Palestyny 7,000.000 funtów szterlingów.** Podobnie wzrastała też imigracja — legalna i nielegalna — ludności żydowskiej, **która ze 170.000 głów w r. 1931 wzrosła do 250.000 w r. 1934.** Założone w r. 1910 przez sjonistów miasto Tel-Awiw liczyło w r. 1932, 45.000 ludności, dziś liczy już 82.000, a ceny placów miejskich podniosły się dziesięciokrotnie.

Z punktu widzenia polskiego należałoby sobie życzyć, aby emigracja Żydów z Polski do Palestyny wzrastała coraz bardziej. I dlatego z jednej strony interesować nas muszą sukcesy Hitlera osiągnięte w tej dziedzinie, a z drugiej usiłowania polityki angielskiej, powstrzymujące w ostatnich czasach napływ Żydów do Palestyny. **R.**

Dyplomy wydane przez szkoły wyższe

Według ostatnich obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, wyższe szkoły państwowe w Polsce wydały w roku szkolnym 1932/33 ogółem **5.796 dyplomów, w tem 4.106 mężczyznom i 1.690 kobietom.** Liczba dyplomów na poszczególnych wydziałach przedstawia się następująco: teologia i prawo kanoniczne 106, **prawo i nauki polityczne 1692,** medycyna 552, farmaceutyka 193, weterynarja 142, dentystyka 114, **filozofja 17.97,** rolnictwo 389, komunikacja i inżynierja 173, architektura 131, mechanika i elektrotechnika *224*, chemja 92, miernictwo 45, górnictwo i hutnictwo 46, sztuki piękne 65, oraz na innych wydziałach 35 dyplomów.

W szkołach wyższych **prywatnych** wydano 685 dyplomów, w tem 520 mężczyznom i 165 kobietom. Z liczby tej 5 osób ukończyło teologie i prawo kanoniczne, 136 prawo i nauki polityczne, 45 filozofję, 498 nauki handlowe, oraz 1 osoba inny wydział.

Z żałobnej karty.

Śp. ZOFJA TERESA Z MORECKICH SALVEROWA

żona em. radcy PKP., zasnęła w Panu w 68 r. życia, osierociwszy męża inż. Leona, córki Mgra phar. Marję, Annę st. as. P. K. P., syna Marjana i synowę Felicję.

Po długich zmaganiach z cierpieniami fizycznemi, odeszła w zaświaty — najlepsza Żona i Matka, pełna serca i dobroci, która ocierała gdzie mogła łzy nędzy i rozpaczy. Pomna słów Chrystusowych: Weź Krzyż swój i naśladuj mnie dźwigała do kresu swój nad miarę ciężki krzyż życiowy. Oddana była zawsze pracy i wychowaniu dzieci, którym dała wiedzy, światłość i wiary poznanie I można o Niej powiedzieć te najszlachetniejsze słowa, iż nigdy i nikomu nie uczyniła krzywdy. Głodnych karmiła, nagich odziewała — bliźnich kochała. Ten jedynym do tego Boga, o którym życiem całem zdała się mówić: Miłością wieczną, umiłowałam Cię. I tam otrze Bóg łzę z oczu Jej.

Niech śpi w pokoju i niech Jej ziemia lekką będzie. (x).

Urywki z dnia

Żydostwo rozpasane

Wiadomo powszechnie, że Żydzi są inicjatorami i właściwymi twórcami traktatów o mniejszościach. Pisze o tem w ostatniej (Nr. 41) „Myśli Narodowej" p. Rembieliński, za którym cytujemy ze sprawozdania żydowskiej delegacji narodowej na konferencję wersalską ustęp następujący:

„Formułę zjednoczonej Delegacji **przyjęto to za podstawę traktatów**, a p. Lucien Wolf i p. Luis Marshall dostarczyli konferencji bardzo cennych materjałów do końcowej redakcji układów na niej opartych. Redakcja ta zawdzięcza bardzo wiele dużemu doświadczeniu p. Louis Marshalla" („Report of the Delegation of the Jews of the British Empire on the Treaties of Versailles etc. — Londyn 1920).

Znając genezę traktatów o mniejszościach niezbyt się dziwimy, że żydostwo rzuciło się z pasją wściekłego psa na polską inicjatywę w Genewie w sprawie zniesienia haniebnych traktatów o mniejszościach. Oczywiście, że nie uczyniło tego żydostwo mieszkające w Polsce, — lecz dało się wyręczyć przez Żydów zagranicznych i dlatego niedosięgłych dla polskiego gniewu. W żydowskim dzienniku, wychodzącym w Kownie: „Di Idysze Sztyme" pisze jakiś p. Rubinstein dosłownie:

„Jest to haniebna, wstrzętna data w historji nowej Polski, jest to wyzwanie dla całego świata kulturalnego, policzek dla elementarnych pojęć uczciwości, przyzwoitości i solidarności między narodowej".

W dalszym ciągu swego artykułu porównuje p. Rubinstein deklarację min. Becka z oświadczeniem Bethmana Hollwega, depcącego traktat neutralności belgijskiej w r. 1914. Zaiste, tylko Żyd — nieodróżniający moralnego prawa narodu polskiego do suwerenności na własnej ziemi od moralnego bezprawia Niemców naruszających suwerenność narodu belgijskiego — mógł zrobić takie porównanie.

Ten sam publicysta żydowski oburza się, że już w r. 1919 przedstawiciele Polski w Wersalu energicznie bronili niepodległości polskiej przed zakusami nadnarodu żydowskiego:

Delegacja polska w Wersalu **z Paderewskim i Dmowskim na czele** usiłowała utracić sprawę ochrony mniejszości. **Paderewski złożył uroczystą deklarację,** zapewniającą sprawiedliwe traktowanie mniejszości w Polsce, ale konferencja pokojowa tem się nie zadowoliła, żądając bezwzględnie zobowiązania międzynarodowego w formie traktatu między Polską a wielkiemi mocarstwami. **Dmowski usiłował zatować pozycję polską i wystosował do konferencji list, dotąd oficjalnie nie opublikowany.** W liście tym z dnia 22 maja protestuje on przeciwko żądaniu wielkich mocarstw, widząc w tem wtrącanie się do spraw wewnętrznych samodzielnego państwa i przyjmując, że Polska odczuła już przykry posmak ochrony mniejszości przed rozbiorami w VXIII. stuleciu Również polski **Sejm Ustawodawczy** wypowiedział się kategorycznie przeciwko międzynarodowej ochronie mniejszości, zapewniając tym ostatnim wszystkie prawa, ale wskazując na niedopuszczalność uzależnienia zmian konstytucji polskiej od aprobaty Ligi Narodów. **Jednak argumenty Dmowskiego nie pomogły.**

P. Rubinstein oddał mimowolny hołd właściwemu kierownikowi polityki polskiej na Konferencji Wersalskiej — Romanowi Dmowskiemu i bardzo zasłużonemu współpracownikowi Dmowskiego — Ignacemu Paderewskiemu. Tyle pożytku z enuncjacyj kowieńskiego Żyda

Poco te ciągłe przenosiny?

W sprawie nieustannych przenoszeń nauczycieli zabiera głos „Nauczyciel Polski“, organ Stowarzyszenia Chrześć. Narod. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Dowiadujemy się tam, że:

Według danych urzędowych, drukowanych w „Wiadomościach Statystycznych“ z dnia 25 lipca 1932 r. (zeszyt 21) oraz w zeszycie specjalnym VII z tegoż roku, w ciągu pięciu lat od r. szkoln. 1926/27 do 1930/31 **przeniesiono w obrębie szkolnictwa powszechnego 38514 osób, czyli przeszło połowę nauczycieli.**

Z ostatnich trzech lat statystycznych danych dotychczas niema. Są za to listy do Zarządu Głównego Stowarzyszenia i **listy te są o wiele bardziej wymowne, niż cyfry statystyczne**

W jednym z tych listów pisze nauczyciel:

„Nasuwają mi się różne myśli: szykana? nieszykana? zemsta? Ale za co? Rozdział. Poco? Dla kogo potrzebny? Rezultat — zbliża się nowy rok szkolny, żona odjeżdża z powrotem na stare miejsce służby, **a ja z trojgiem dzieci, z których najmłodsze liczy dwa lata, pozostaję na nowej posadzie.** Wszystko zniosłoby się, gdyby z serca ojca, czy matki, z serca męża, czy żony można było wyrwać wszelkie uczucia rodzinne, gdyby można było **ogłuchnąć na wołanie dziecka: gdzie mama? Jedźmy do mamy!** Wszystko byłoby inaczej, nawet przy tem zniszczeniu nas, gdyby pan inspektor dawny wysłuchał mojej prośby i zgodził się na przeniesienie żony do tego miejsca, gdzie ja jestem, a zapronowanego mu przez dzisiejszego mego inspektora nauczyciela przyjął na miejsce mojej żony. **Niestety, tamten o tem słyszeć nie chce. I cóż mam robić? Pisać prośbę, czy skargę do kuratora, czy Ministra? Ale jeden daleko, a drugi wysoko. Pismo pewnie ich nie dojdzie“.**

Za wielcy panowie ci inspektorowie! Państwo przecież z pewnością nie ma zamiaru dręczyć swoich urzędników, a tem bardziej rozbijać ich życie rodzinne. Wystarczy chyba, że odebrano urzędnikom w nowej ustawie uposażeniowej dodatki na dzieci. Wystarczy **najzupełniej.**

Prorok i pogromca Hitlera

„Nasz Przegląd“ drukuje wywiad z profesorem Uniwersytetu Jana Kazimierza p. Leonem Chwistkiem. Czytamy tam:

Prof. Chwistek napisał książkę pod tytułem „Pałace Boga“. W książce tej, która się jeszcze nie ukazała, **znajdują się ustępy o sile wręcz druzgocącej hitleryzm.** Jeden z tych ustępów przeczytał mi prof. Chwistek z manuskryptu, miast odpowiedzi na moje pytanie, co o hitleryźmie sądzi.

Prof. Chwistek przewidział krwawe wypadki z 30 czerwca w Niemczech. **Przewidział mord bratobójczy dokonany przez Hitlera na swoich najbliższych**, przewidział rozkład i zgniliznę, która jak rak toczy organizm hitlerowskiego państwa.

Nie wiedzieliśmy — wyznajemy ze skruchą — że lwowska Alma Mater — obok wielkich geografów, znakomitych prawników, wybitnych przyrodników i medyków — ma także autentycznego proroka. Jakże wielką przysługę oddał naszemu miastu „Nasz Przegląd“.

R.

Przed dwudziestu laty...

Dzienniki lwowskie z dnia 24 września 1914 przynoszą wiadomości o zarządzonej ewakuacji Krakowa, skąd władze wywożą z muzeów i galerji wszystkie cenniejsze dzieła sztuki, obrazy i kolekcje.

We Lwowie stosunkowo spokojnie; kawiarnie i restauracje zamyka się o godzinie jedenastej wieczorem. W mieście zaczął obowiązywać czas petersburski

Z frontu wiadomości o zajęciu Sambora i fortu Sieniawy pod Przemyślem oraz o nożarze Jarosławia.

Widmo klęski w Małopolsce

(g) Skutkiem nieszczęść, jakie nawiedziły w tym roku olbrzymie obszary Małopolski, czy to pod postacią powodzi, suszy, gradobicia itd., liczyć się należy z katastrofą. Według dokonanych przez Izbę Rolniczą w Krakowie obliczeń, odnośnie do wszystkich gatunków zboża przewidzieć należy ogromny **niedobór**, który będzie musiał być uzupełniony dowozem z zewnątrz.

Przyjmując, że sprzężenie zbóż w **Małopolsce** wyniesie w br. tyle, ile w roku 1933 — to z szacunkowych danych wynika, że zbóż jadalnych braknie około **miljona cetnarów, czyli około 35 procent.**

Deficyt **zboża pastewnego** wyniesie około 250.000 centnarów, czyli zbiory są o 10 do 15 procent mniejsze niż wynosi spożycie.

Szczególnie dotkliwy jest deficyt w **ziemniakach**, stanowiących — jak wiadomo — główny artykuł żywności dla ludności wiejskiej w Małopolsce. Deficyt ten wyraża się ogromną cyfrą 1,900.000 centnarów, czyli około 18 proc. zbiorów. Brak dotychczas danych co do niedoboru **paszy**, jednak wiadomem jest, że wystąpi on niewątpliwie w **jeszcze silniejszym stopniu** niż co do zbóż.

Są to naturalnie obliczenia prowizoryczne, jak prowizorycznemi są obliczenia zamieszczone w „Polsce Gospodarczej“ (nr. 38), dotyczące przypuszczalnych zbiorów 5 głównych ziemiopłodów w Polsce. Według tych danych, po uwzględnieniu strat spowodowanych powodzią **szacunek zbiorów** przedstawia się jak następuje:

Pszenica 17.273,3 tys. q. (o 20.5 proc. mniej niż w roku 1933).

Żyto 56.584,2 tys. q. (o 20 procent mniej niż w roku 1933).

Jęczmień 12.856,7 tys. q. (o 10.5 proc. mniej niż w roku 1933).

Owies 22.747,6 tys. q. (o 15,2 proc. mniej niż w r. 1933).

Ziemniaki 285.493,2 tys. q. (o 0.8 proc. więcej niż w r. 1933).

Zbiór słomy jest wybitnie słaby.

Jakość tegorocznego ziarna przedstawiała się przeciętnie dla Polski w procentach następująco:

	Jakość ziarna:		
	dorodna	średnia	pośredn.
Pszenica ozima	30	63	7
Żyto ozime	35	58	7
Jęczmień jary	34	60	6
Owies	37	56	7

Największa ilość pośledniego zboża wypada w województwie **krakowskiem i lwowskiem.**

Zbiory siana łąkowego i koniczyny z pierwszego pokosu według szacunku z lipca br. wypadły następująco: siana łąkowego 47.919,6 tys. q., koniczyny 9.505,9 tys. q. W stosunku do pierwszego pokosu z roku ub. zbiory siana łąkowego są przypuszczalnie o 23. proc. mniejsze, zbiory zaś koniczyny o 38.8 proc.

Są to dane **prowizoryczne.** Tymczasem wiadomości jakie dochodzą nas w dniach ostatnnich z kilkudziesięciu wsi Małopolski Wschodniej, za wyjątkiem woj. tarnopolskiego, gdzie sytuacja jest wprost rozpaczliwa, wskazują na to, że i w województwie lwowskiem i stanisławowskiem nie jest lepiej.

Dane, danemi ale już dziś należy oglądnąć się za pomocą... już dziś..., gdyż już dziś, a więc w krótkim terminie po żniwach, wielka ilość chłopów niedojada. A co będzie w zimie?

Sprawa zwinięcia Wydziału Rolniczo-Lasowego

w Politechnice Lwowskiej

W roku 1926 została **po raz pierwszy** rzucona myśl zwinięcia szeregu Wydziałów uniwersyteckich, a między innemi Wydziałów rolniczo - lasowych w Poznaniu i **Lwowie**, uzasadniane potrzebą oszczędności.

Projekt ten został wówczas na szczęście zaniechany, a wznowiono go **w roku ubiegłym**, wstrzymując wpisy na pierwszy rok studjów na Oddziale lasowym Politechniki lwowskiej. Powody takiego zarządzenia nie były dokładnie znane, a samo zarządzenie miało poniekąd **charakter tymczasowy**, twierdzono bowiem, że wprawdzie istnieją w Polsce trzy Wydziały lasowe nie są dla naszych stosunków potrzebne, że jednak ostateczna decyzja, nie została jeszcze powzięta.

Ostatnie zarządzenie Ministerstwa W.R. i O.P. wskazuje, że zwinięcie Wydziału Rolniczo - lasowego w Politechnice Lwowskiej w Dublanach i Oddziału Lasowego w Poznaniu, zostało postanowione, wstrzymano bowiem wpisy na pierwsze dwa lata studjów, dalsze zaś kursy mają być w dwóch następnych latach zwinięte. Jednocześnie wstrzymano wpisy na pierwszy rok **oddziału rolniczego** we Lwowie i na pierwszy rok oddziału lasowego w Poznaniu. Stało się to wbrew zgodnej opinji, leśników, rolników i Politechniki, którzy wyrazili szeroko i wyczerpująco uzasadnione zapatrywanie, że w interesie Państwa i gospodarki społecznej należy te Wydziały bezwzględnie pozostawić.

CZY TRZY UCZELNIE — TO ZADUŻO?

Chcąc uniknąć ewentualnego zarzutu milczącej zgody w tej tak bardzo ważnej sprawie, należy ją jeszcze raz w krót kości omówić.

W roku 1919 powstały u nas **trzy uczelnie lasowe**, a mianowicie: Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Wydział Rolniczo - Lasowy przy Uniwersytecie Poznańskim i także Wydział przy Politechnice we Lwowie. Warszawska Szkoła Główna i Wydział Poznański zostały dopiero po wojnie powołane do życia, lwowski zaś Wydział przy Politechnice powstał z przyłączenia Akademji Rolniczej w Dublanach i przekształcenia istniejącej od roku 1874 Wyższej Szkoły Lasowej we Lwowie na uczelnię o poziomie uniwersyteckim. Już w krótkim czasie podniosły się głosy, że Polska tylu szkół lasowych nie potrzebuje i że prowadzą one do niepożądanej **hyperprodukcji leśników.**

Sąd to, mojem zdaniem, powierzchowny i niesłuszny. Polska posiada obecnie **przeszło ośm miljonów hektarów lasów** i dla samego ich zagospodarowania, pomijając ludzi zajętych w handlu i przemyśle drzewnym, potrzebuje corocznie przyrostu **minimalnie około 100 leśników**, których jedna uczelnia wykształcić nie może i których, jak praktyka wykazuje, istniejące obecnie trzy uczelnie Państwu nie dają. Zwinięcie jednego, a tembardziej dwóch Wydziałów, musiałoby wywołać **przepełnienie pozostałych**, co — jak uczy doświadczenie — zmniejsza produktywność profesora i działa ujemnie na wynik pracy słuchaczy, bo przy technicznym kierunku studjów, przy licznych ćwiczeniach i koniecznych wycieczkach do lasów i przemysłowych zakładów drzewnych, stanowi zbyt liczne audytorjum poważną przeszkodę, a często i niebezpieczeństwo nieszczęśliwych wypadków. Na dowód słuszności tego twierdzenia wystarczy wskazać na przykłady zagraniczne. W Austro - Węgrzech istniały prócz średnich i niższych szkół lasowych, trzy wyższe uczelnie: w Wiedniu, Zagrzebiu i Schemnitz, a w Niemczech, które pod względem lesistości nie stoją wyżej od Polski, istnieją wyższe studja lasowe: w Eberswalde Münden, Karlsruhe, Tharandzie, Monachjum, Tybindze i Giessen, a nikt tam nie twierdzi, że jest ich za dużo i wynikiem nie jest hyperprodukcja leśników, lecz bardzo wysoki poziom nauki i wysoki stan gospodarki.

Nie chcę być posądzony o regionalny patrjotyzm, lecz przedewszystkiem chcę mówić o Lwowie jako o placówce i bezpośrednio zagrożonej i najbardziej nas interesującej.

Jakkolwiek względy tradycyjne siłą rzeczy nie mogą w podobnych sprawach odgrywać decydującej roli, to jednak nie od rzeczy będzie przypomnieć, że **uczelnia lwowska nie została stworzona przez państwo zaborcze, lecz powstała z inicjatywy i wysiłkiem społeczeństwa,** które rozumiano, że interes kraju wymaga posiadania wyższego studjum lasowego. Studjum lasowe we Lwowie ma za tem swoją 60-letnią historję, swoją chlubną kartę w dorobku kulturalnym i w dziejach naszego leśnictwa, dając wszystkim ziemiom polskim liczne zastępy zamiłowanych i dzielnych gospodarzy, piastujących niejednokrotnie wybitne naczelne stanowiska.

DLACZEGO LWÓW, A NIE WARSZAWA?

Ze względu na swoje wyjątkowe położenie pod względem fizjograficznym, **Lwów jest predestynowany na siedzibę studjum lasowego.** Dookoła Lwowa lub w jego pobliżu spotykamy wszystkie gatunki drzew występujących w Polsce i wszystkie typy drzewostanów (z wyjątkiem poleskich), co daje możność **ilustrowania wykładów żywemi przykładami w terenie.** Wszak Lwów sąsiaduje, z Opolem, Podolem, Wołyniem, Niżem piaszczystym i leży stosunkowo blisko Karpat, stanowiących nietylko obiekt niezmiernie ważny i cenny, ale też i odrębny pod względem leśno-gospodarczym dzięki swoim warunkom klimatycznym i terenowym. Można bez obawy przesady stanowczo twierdzić, że poznanie Karpat i należyte przygotowanie się do ich zagospodarowania **z Warszawy** jest nieziszczalną utopja. Na Podkarpaciu spotykamy największe zgeszczenie placówek przemysłowych, a sam Lwów ma kilkanaście różnorodnych zakładów przeróbki drewna, stanowiących cenny materjał demonstracyjny dla słuchaczy.

NIE MOŻE BYĆ MOWY O OSZCZĘDNOŚCI

Jeśliby za zwinięciem miały przemawiać względy oszczędnościowe, to należy stwierdzić, że **lwowskie studjum lasowe jest chyba najtańszym Wydziałem w Polsce,** bo odziedziczyło ono po dawnej Szkole Lasowej: budynek, ogród botaniczny, bogate zbiory naukowe, biblioteke zawodową i ogólną, zbiór tablic, modeli, okazów, narzędzi, przyrządów i instrumentów mierniczych, wreszcie rewir szkolny tuż pod miastem. Z wyjątkiem kilku przedmiotów ściśle zawodowych, objęli wykłady szeregu innych przedmiotów profesorowie i docenci **innych Wydziałów Politechniki**, stały wiec budżet jest stosunkowo **nieznacznie obciążony**, a doraźna oszczędność dość problematyczna, bo zwolnieni profesorowie będą przez nieokreślony okres czasu pobierali emerytury.

DONIOSŁA ROLA LASÓW WYMAGA NALEŻYTEJ GOSPODARKI

Lecz przejdźmy na teren bardziej realny.

Wiadomo każdemu, nawet laikowi, jak doniosłe znaczenie mają lasy dla dobrobytu w czasie pokoju i bezpieczeństwa kraju w razie wojny. Pominąwszy zniszczenie naszych lasów podczas wojny, ubywa wedle urzędowej statystyki w Polsce rocznie 60 tysięcy hektarów

lasu. Względy te nie powinny chyba przemawiać za redukowaniem zawodowych uczelni.

Cały świat przyznaje lasom pierwszorzędny wpływ na stosunki hydrograficzne danego kraju. U nas dominujące znaczenie posiadają Karpaty, jako źródliska największych naszych rzek i licznych ich dopływów. Wyniki zabudowania dzikich potoków i górskich rzek są **w zupełności zawisłe od zalesienia i należytego zagospodarowania lasów**, położonych na górskich stokach, do czego nie można ludzi przygotować wyłącznie teoretycznie, lub na odległość, przy odrębnych właściwościach Karpat.

Groźne memento stanowi tegoroczna powódź; przy innym stanie lasów karpackich nie mogłoby nigdy dojść ani do takich rozmiarów ani do potwornych następstw powodzi.

NALEŻY OSTRZEC PRZED NIEPOWETOWANĄ SZKODĄ DLA NAUKI I POLSKOŚCI!

Zniesienie lwowskiego Wydziału wpłynie na zmniejszenie ogólnego poziomu intelektualnego w Państwie i zmniejszy swobodę wyboru zawodu, bo przy terytorjalnej rozległości Państwa mało kto z odleglejszych połaci kraju będzie mógł kształcić synów w Warszawie.

Nie można wątpić, że życie silniejsze od wszelkich rozumowań, zmusi w niedługim czasie do reaktywowania zwiniętego Wydziału, lecz nieuniknione szkody, nie będą łatwe do wyrównania. Niezależnie od ujemnych następstw przerwania ciągłości pracy, muszą z dużym nakładem trudów i kosztów przez długie dziesiątki lat gromadzone zbiory i okazy, wśród których znajdują się istne **białe kruki i unikaty, ulec w czasie transportu uszkodzeniu, zepsuciu lub zagubieniu, a wrazie pozostawienia na miejscu zniszczeją** skutkiem braku koniecznej, umiejętnej konserwacji.

Nie bez znaczenia dla Państwa będzie również poważne osłabienie elementu polskiego na kresach.

Dobro Państwa i sprawy wymaga, aby powzięta decyzja została jeszcze raz bardzo dokładnie i ściśle rzeczowo przemyślana i rozważona.

Inż. W. Roszkowski.

Kronika stanisławowska

GRECKO - KAT. KAPLAN PRZED SĄDEM. Onegdaj odpowiadał przed sądem przysięgłych ks. Jerzy Fedoriw, paroch z Sadzawy, za zbrodnię stanu. Będąc jeszcze uczniem gimn., organizował ks. Fedoriw na terenie Sadzawy OUN. Akcję wywrotową kontynuował później jako uczeń seminarjum duchownego we Lwowie, przez wygłoszenie antypaństwowych odczytów oraz zredagowanie listu otwartego do ruskich Sokołów w Sadzawie, w którym pochwalał mordy polityczne i wzywał do uczczenia rocznicy napadu na pocztę w Gródku Jagiellońskim. Na mocy werdyktu przysięgłych zapadł wyrok, skazujący parocha - wywrotowca na 5 l. więzienia.

REPREZENTACYJNE POLOWANIE. W okolicach Meszczyna, pow. doliniański, odbywa się obecnie reprezentacyjne polowanie, w którem biorą udział Ambasador St. Zjedn. w Warszawie p. Ch. Cudahy, ks. Maciej Radziwiłł, ks. Drucki - Lubecki i in.

REJESTRACJA POBOROWYCH. W czasie od 1 października do 30 listopada odbędzie się w Wydz. administr. Zarz. Miejskiego rejestracja mężczyzn urodzonych w r. 1914, oraz mężczyzn, którzy nie przekroczyli 50 r. życia, a dotychczas z jakichkolwiek powodów nie podali się rejestracji wojskowej.

Kronika tarnowska

RADA MIEJSKA dokonała wyboru tak z łona swego, jak z pośród sympatyków większości Rady szeregu komisyj jak: skarbowo - budżetowej, technicznej, prawniczej, społecznej i in. Z poza swoich nie ma nikogo w żadnej komisji.

W CEGIELNIACH „Kantorja" i „Konstancja" nastąpiła obniżka płac robotniczych.

Kulisy strajku robotników miejskich w Tarnowie

Strajk robotników miejskich trwa dalej. 20 bm. oblejono tablice ogłoszeń odezwą prezydenta miasta, Dr. Budzińskiego, wykazującą, że jest to straik o podłożu politycznem, a nie ekonomicznem.

Wasz korespondent musiał 21 bm. przejść znaczną część miasta i przekonał się, że odezwę tę w ciągu nocy pozdzierali sympatycy strajkujących wszędzie, prócz najbliższej okolicy Starostwa, przed którem znajduje się stały posterunek P.P. Sfery rządzące miastem nie mogą nikogo, poza sobą winić o to, że PPS ma w Tarnowie w sprawach miejskich głos **donośniejszy, niż w innych miastach.** Gdy wybory do Rady miejskiej były w toku, PPS za zapewnienie mu 7 mandatów byłaby się zgodziła na jednolitą, kompromisową listę. Tymczasem pp. Komisarz Marszałkiewicz, rejent Ryblewski i poseł Starzyk byli pewni, że zdołają przeprowadzić wybór **samych swoich ludzi;** utracili więc listę Bloku Mieszczańskiego, i... **mają dziś** w Radzie aż 27 radnych z PPS.

Stary po wielu przemianach, ta starość socjalista Kasper Ciołkosz (teść) i asesor a zarazem jego synowa radna Dr. Lidja Ciołkosz — mącą państwowym kaduceuszem kadź miejską, a idzie im to tem składniej, iż mogą w każdej chwili wymącić niepotrzebne ufundowanie II. wiceprezydentury, wysokie płace prezydjum i niebywałe dodatki mieszkaniowe. Ale mogą też z dna kadzi wymącić... **redukcję płac robotniczych!**

Wyrok w procesie Hallerczyków w Jordanowie

(M. F.) W dniu 22 bm. o godz. 12-tej w poł. Sąd Okręgowy z Wadowic pod przewodnictwem sędziego s. okr. **Szybalskiego** wydał wyrok w sprawie 20 oskarżonych Hallerczyków z Jordanowszczyzny. Skazani zostali: 1) Stanisław **Łacek** na 3 miesiące więzienia z art. 165 par. 2 k.k.) bez zawieszenia. 2) Franciszek **Mosor** na 1 miesiąc więzienia (art. 165 par. 1 k.k.) bez zawieszenia. 3) Wincenty **Kwak** na 1 miesiąc więzienia (art. 161 par. 1 k.k.) z zawieszeniem na 3 lata. 4) Zygmunt **Antolak** na 1 miesiąc (art. 161 par. 1 k.k.) z zawieszeniem na 3 lata. 5) Jan **Skupień** 2 tyg. z zawieszeniem na 3 lata. 6) Konstanty **Gwiazdoń** 1 tydz. z zawieszeniem na 3 lata.

Oskarżeni: Jan **Jaromin, Jan Pawlikowski, Antoni Czubernat,** Wawrzyniec **Chorąży,** Antoni **Mateja,** Antoni **Frydel,** Wincenty **Syc,** Stanisław **Pindel,** Emil **Wronka, Józef Kubani,** Jan **Łopata,** Franciszek **Kościelniak,** Wawrzyniec **Maciol,** Jan **Gacek,** zostali uniewinnieni.

Obrona zapowiedziała apelację.

Kilka słów o poczcie stanisławowskiej

Ciekawe zaiste stosunki panują na poczcie w Stanisławowie. Oto, jak się nam skarżą Czytelnicy, często się zdarza, że „Kurjer" do ich rąk nie dochodzi z powodów wiadomych chyba tylko poczcie.

I jeszcze jedno. Jak wiadomo, urzędy pocztowe w niedzielę i święta wydają dzienniki między godz. 9 — 11-tą rano. Niestety „przywilej" ten widać nie dotyczy czytelników „Kurjera" w Stanisławowie skoro — zgłaszając się w święta lub niedzielę po jego odbiór — stale otrzymują odpowiedź: „takiej gazety niema". I dopiero po energicznym proteście dziennik dostaje się do ręki żądającego.

Tyle nasz korespondent. Ze swej strony dodajemy, że takie postępowanie **stoi w jaskrawej sprzeczności z zadaniami poczty, jako instytucji użyteczności publicznej, która winna mieć jedyny cel na oku: najlepsze obsłużenie klijenta.**

Nie chcemy przypuszczać, że wymienione na wstępie notatki utrudnienia wynikają z jakiegoś specjalnego „nastawienia" wobec „Kurjera". **Jesteśmy jedynym dziennikiem polskim** na terenie Ziem Południowo - Wschodnich, broniącym stale i odważnie słusznych interesów katolickich i narodowych i dlatego szkodzenie **nam wbrew objektywnym przepisom prawnym** miałoby charakter jakiejś nikczemnej złośliwości i pożałowania godnego partyjnego zaślepienia, naruszającego w swem zacietrzewieniu nawet powagę i moc obowiązującego państwowego prawa.

Nie wątpimy, że nasze prawa, **jako klijenta poczty i jako jedynego polskiego dziennika** oparte na **obowiązującem** ustawodawstwie polskiem — będą odtąd przez urząd pocztowy w Stanisławowie w pełni respektowane.

Kronika borysławska

Nienormalne stosunki w gimnazjum

Borysławskie gimnazjum po raz pierwszy od czasów swego istnienia świętowało razem z Żydami w „sądny dzień". W dzień ten **nauki we wszystkich klasach nie było, a młodzież wyprowadzono na wycieczki za miasto.** Dało to nawet samym Żydom asumpt do ironicznych uwag, że „polscy studenci" im jedynie i ich świętu zawdzięczają, iż mieli wolny od nauki dzień.

Wogóle w borysławskiem gimnazjum panuje jakiś dziwny... sentyment do Żydów. I tak **jeden z nauczycieli surowo polecił uczniom, aby zeszyty i przybory szkolne kupowali w żydowskim sklepie Wilfa, grożąc, że wszelkie inne będzie wyrzucał.** Rezultat był taki, że (zwłaszcza tuż po rozpoczęciu roku szkolnego) **sklep Wilfa był formalnie oblężony przez młodzież,** a robotnicze konsumy „Społem", księgarnia Twaroga i kioski z przborami bezrobotnych robotników świeciły zupełnemi pustkami.

Kronika śląska

KOLPORTAŻ FAŁSZYWYCH 5 ZŁOTÓWEK. W Cieszynie i Skoczowie aresztowano Glesmana Ryszarda z Warszawy i braci Losków z Cieszyna pod zarzutem rozpowszechniania falsyfikatów 5-złotowych. W czasie przytrzymania znaleziono przy nich większą ilość fałszywej monety, którą zajęto. jako dowód rzeczowy. (wł.).

Kronika z Buska k. Lwowa

POWSTANIE KOŁA STRONNICTWA NARODOWEGO. Przed kilku dniami powstała w naszem mieście placówka Stronnictwa Narodowego. Placówka liczy narazie około 40 członków. Przy Kole Stronnictwa powstała Sekcja Młodych.

Z ŻYCIA SOKOŁA. Dzięki staraniom Zarządu tutejszego gniazda urządzono herbatkę, na której licznie zgromadzona młodzież spędziła mile parę chwil we wspólnem gronie.

Z okazji rozpoczynającego się roku pracy sokolej przemówił dh. ks. **Bartosiewicz**, przypominając młodym ich zadania i cele, nawołując do wytrwania w pracy dla dobra Narodu i chwały Chrystusa. Następnie dh. **Frej** odczytał niektóre wyjątki z katechizmu Sokoła. Na zakończenie przemawiał dh. **Lacek**. Dziękując obecnym za współpracę, a w szczególności dh. **Berce**, który pełnił funkcję przewodniczącego, życzył wszystkim druhom Szczęść Boże! W odpowiedzi dh. Berka w prostych a pełnych siły słowach przedstawił stan pracy w Gnieździe i postępy, jakie druhowie w ciągu roku poczynili. Na zakończenie odbyła się zabawa. Nastrój był bardzo miły.

GODNE NAŚLADOWANIA. Pp. Pieńkosz i Mali założyli sklep tow. mieszanych przy ul J. Hallera. Zdrowy ten zwrot w kierunku handlu należy podnieść z pełnem uznaniem.

Kronika tarnopolska

Zamach samobójczy

(a) **W Leśniowicach koło Pustomyt** targnął się wczoraj na życie Dymitr **Świtłyk**, rolnik z Obroszyna. Świtłyk, zabiegał w Leśniowicach o rękę niejakiej Julji Karpiakówny, a gdy ta odmówiła mu, Świtłyk żiletką podciął sobie gardło i zmarł niebawem.

Kronika przemyska

Policjant niezawsze ma rację

Charakterystyczna rozprawa odbyła się przed sędzią grodzkim **Krynickim**. P. Bronisław **Mikoś**, członek zarządów Stronnictwa Narodowego i Sokoła, popadł w ostry konflikt z posterunkowym Ziębą, który odprowadzając na komisarjat preclarza, uderzył go kilka razy gumową pałką po głowie, mimo że chłopiec nie stawiał mu oporu. W czasie zajścia zebrał się ogromny tłum, a p. Mikoś **zaprotestował przeciw biciu chłopca.** W rezultacie p. Mikoś stanął przed sądem, oskarżony o zorganizowanie tłumu, obrazę policjanta, oraz o udaremnienie czynności urzędowych. W ciągu dwu rozpraw przesłuchano w charakterze świadków m. in. komisarza **Ekierta** i p. **Pitułowa**, poczem po przemówieniu obronnem mgr. Wł. **Bilana**, sędzia Krynicki ogłosił wyrok **uniewinniający** p. Mikosia.

W motywach wyroku sędzia podniósł, że pobudki działania oskarżonego były szlachetne, to też nie należy go karać.

W SALI „SOKOŁA" odbędzie się dziś. tj. we wtorek, o 7 wieczór referat prof. Głąbińskiego, pt. „Pierwsze rządy w niepodległej Polsce".

SPRAWY SĄDOWE. Odbyły się wybory w Towarzystwie Prawniczem. Prezesem wybrano prezesa sądu dr. **Pawłaszkę**, a zastępcą tradycyjnym zwyczajem dr. Leona **Peipera**.

Nowy szef prokuratury przemyskiej, dr. **Ansion** z Sanoka, objął już urzędowanie. Dr. Ansion znany jest z głośnej mowy oskarżycielskiej w procesie o zamordowanie śp. mgra Jana Chudzika.

UNIEWINNIENIE ADWOKATA. Adwokat ruski z Dubieska, dr. Aleksy Harasymowicz, skazany został przez sąd grodzki w Dubiecku na dwumiesięczny areszt za rzekome wyłudzanie kwot pieniężnych od kandydatów na posady nauczycielskie. Obecnie wskutek odwołania oskarżonego sprawa ta znalazła się przed przemyskim sądem okręgowym, który adwokata uniewinnił.

CO DZIEŃ NIESIE?

25 WRZESNIA	Wtorek Aurelji
Wsch. sł. 5 g. 14 m. Zach. sł. 17 g. 17 m.	Środa Justyny

Gdzie i co kupię ?.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Wtorek, 25. 9. g. 7.30 „Zwyciężyłem kryzys".

Środa, 26 9. g. 7.30 „Zwyciężyłem kryzys".

Czwartek, 28. 9. g. 8.15 Koncert Józefa Szmidta.

TEATR ROZMAITOŚCI

Wtorek, 25 9. g. 7.30 „Panna Maliczewska".

Środa, 26 9. g. 7.30 „Panna Maliczewska".

BIURO KONCERTOWE M. TURKA.

Czwartek 27 września: Józef Schmidt, tenor.

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

„ZWYCIĘŻYŁEM KRYZYS" komedja P. Vulpiusa pobija w dalszym ciągu wszystkie rekordy powodzenia, ciesząc się niezwykłą popularnością wśród szerokich sfer publiczności. Komedja ta zawdzięcza gorące przyjęcie nietylko swojej sławie zagranicznej, ale rzetelnym walorom satyrycznym, które zostały podkreślone świetną grą zespołu w osobach pp. Bonackiej, Matusiakówny, Brochwicza, Dorwskiego, Kańskiego, Krzemieńskiego, Kordowskiego, Laliwy, Lewickiego, Michułowicza, Ratschki, Niewiarowicza i in. Rezyserja R. Niewiarowicza. Dek. O. Rexa.

W TEATRZE ROZMAITOŚCI dziś i w dnie następne jedna z najlepszych sztuk G. Zapolskiej „Panna Maliczewska". — Doskonałe typy stwarzają pp. Dziewońska, Jakubińska, Różycka, Śląska, Wierzejska i pp. Bobrowski, Guttner, Kaczmarski, Poloński, Przystawski, Ulrich i inni. Reż. J. Strachockiego. Dekoracje Wł. Daszewskiego.

KOMUNIKATY

HERBATKA TOWARZYSKA STRONNICTWA NARODOWEGO odbędzie się **w środę, dnia 26 b. m. o godz. 19-tej (7 wieczorem)** w lokalu własnym przy ul. Piłsudskiego 16/II p. W czasie herbatki referat p. t. „Obecna sytuacja gospodarcza Polski", wygłosi sen. prof. dr. Stanisław Głąbiński. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych przez nich gości.

Kronika lwowska

W sprawie niemieckiej nazwy Lwowa

Sprawozdawca „Kurjera" opisując przyjęcie dziennikarzy niemieckich podniósł żądanie, aby naszego miasta po niemiecku nie nazywali „Lemberg", lecz Lwów.

Czy słusznie? Czy Niemcy mieliby prawo domagać się od nas, abyśmy nie mówili: „Monachium", „Drezno", „Moguncja", „Wiedeń", i t. d. lecz München, Drezden, Mainz, Wien i t.d., a czy Francuzi mogą nam zabronić pisania o Paryżu i Marsylji, nakazując utrzymanie w polskim języku nazw Paris i Marseille? Tak każe, coprawda lingwistyka pocztowo - kolejowa ze specjalnych względów praktycznych, stosowanych w napisach na wagonach restauracyjnych i sypialnych, ale nie przemawiają za tem ważniejsze względy językowe. I ów Pan Redaktor może nie rozciągnąłby swego życzenia do postulatu by Niemcy stąd jechali „über Kraków nach Warszawa", ale pozwoliłby im po niemiecku podziwiać „Krakau" i „Warschau".

Dlaczego? Bo jest to zaszczytnym przywilejem wielkich miast o znaczeniu światowem (nie wszystkich, rozstrzyga tu tradycja), że ich nazwy weszły niejako do skarbnicy obcych języków, zyskując w nich prawo obywatelstwa. Kulików pozostanie Kulikowem we wszystkich językach, ale Lwów w prawidłowej francuszczyźnie nosi nazwę — oczywiście nie Lemberg z niemiecka, bo to naleciałość zaboru, — ale historyczne miano z łacińskiego „Léopol", a nie Lwów, jak chcą nie umiejący po francusku, bo zresztą cudzoziemiec nieświadomy tajemniczego działania kreski nad o wymówi niewątpliwie Lwow po rosyjsku. Podobnie Cracovie, Varsovie, — nazwy służące w języku francuskim od wieków tym znakomitym miastom — winny w nim pozostać.

Sądzę więc, że Niemcom bez skrupułów rzekomo patrjotycznych śmiało można pozostawić „Krakau", „Warschau" i „Lemberg", skoro oni nie protestują (bo do tego nie mają prawa) przeciw Wiedniowi, Dreznu i Moguncji. Wszak to coś zupełnie innego, jak robienie z Piły Schneidemühl, a z Inowrocławia Hohensalza

Dr. Ignacy Dembowski.

Randka Harandki we Lwowie

Wyłoniona z fal modrego Dunaju Irena Harand, aryjska wojowniczka „pro Judea", spopularyzowana w pismach narodowych przez Adolfa Nowaczyńskiego, jako Harandka, wyznaczyła sobie we Lwowie rendez - vous z tutejszymi mędrcami Sjonu.

Komitet z p. senatorem dr. Ringlem na czele, zamierza zgotować fertycznej a pulchnej wiedeneczce książęce przyjęcie, iżby mogła się dowoli naszczebiotać i użyć swojemu, miłującemu naszych żydków serduszku.

Najzabawniejsze jest to, że lwowscy mędrcy Sjonu wpadli na kapitalny pomysł wciągnięcia do tej wiedeńsko - żydowskiej hecy kilku naiwnych gojów, którym ćmią bakę, że ni mniej ni więcej tylko Episkopat Polski patrzy łaskawem okiem na poczynania Harandki. Si non e vero.....!

Przypominają się dobre powojenne lata z owymi żydkami, plądrującymi bezkarnie po Polsce, z których każdy był osobistym przyjacielem prezydenta Wilsona.

Dzielnicowe pieczęcie za opłatą

Jak wiadomo wsie podlwowskie dostarczają miastu całego szeregu robotników, zwłaszcza budowlanych: cieśli, murarzy, stolarzy, którzy z takich miejscowości jak: Dawidów, Zubrza, Sokolniki, Winniki, Zimna Woda przyjeżdżają do Lwowa, a wieczorem odjeżdżają do swoich miejsc stałego pobytu. Ten ruch robotniczy trwa już od lat przedwojennych i zda się, że nie przeszkadza robotnikowi miejskiemu. Robotnicy podmiejscy przybywający do Lwowa za ulgowemi biletami kolejowemi. Tymczasem w okresie ostatnim zażądano od tych robotników, by na swych legitymacjach robotniczych, poświadczonych przez odnośne władze gminne i przedsiębiorstwo, w którem pracują, — znajdowała się pieczęć urzędu dzielnicowego, w którego obrębie dany robotnik podmiejski pracuje. Mniejsza o pieczęć, ale za tę „peczat" ma robotnik zapłacić 8—15 zł. Skąd to wziąć i na jakiej podstawie ściąga się te opłaty? Stąd też wielu robotników jeździe bez pieczęci i na gapę, bo bez pieczęci robotnik podmiejski nie może otrzymać zniżkowego biletu tygodniowego.

Zwracamy się przeto do Magistratu m. Lwowa, by sprawę tę wyjaśnił.

Zdarzenia i wypadki

(a) WIELKIE WŁAMANIE SKLEPOWE. W godzinach wieczornych w dniu wczorajszym nieznani sprawcy włamali się podkopem z piwnicy do sklepu z futrami firmy „Chrom" przy ul. Ruskiej 20, gdzie skradli większą ilość oposów czarnych i srebrnych, 7 skórek selskinowych i jedno futro, podbite tchórzami. Firma poniosła łączną szkodę w kwocie 1.700 złotych.

(a) ARESZTOWANIE FAŁSZERZA ŚWIADECTWA. Policja aresztowała wczoraj Antoniego Federowicza (ul. Supińskiego 5) za sfałszowanie świadectwa szkolnego swego brata Romana i legitymowanie się temże świadectwem.

(a) PIEKARNIA, KTÓRA... POLECA SIĘ. Przyniesiono wczoraj do redakcji chleb, pochodzący z piekarni S. Finka przy ul. Pilnikarskiej 5 Po rozkrojeniu „chleba pszenno-żytniego" zaczernił się dyskretnie ... bo w kilku miejscach duży... karakon. Piekarnię, w której zjawiają się tego rodzaju „rodzynki", polecamy pamięci Miejskiego Urzędu Zdrowia.

DAJ GROSZ NA L. O. P. P.

Z dnia

(a). Prześliczna, słoneczna pogoda utrzymywała się w dalszym ciągu w dniu wczorajszym. **Ubiegłej niedzieli osie wozów pociągów osobowych uginały się niemal pod ciężarem tych tłumów, które dążyły na teren podmiejskich letnisk,** by w zacisznych partjach leśnych odpocząć po trudach tygodnia. Wszystkie pociągi w godzinach popołudniowych, zwłaszcza w kierunku Brzuchowic były przepełnione do ostatnich schodków. **Zamknęły się już za nami bramy lata, nielitościwego w tym roku, a otwarła je piękna jesień do swych ogrodów o barwach złota i purpury owoców i liścia,** które powoli żółknieją. „Złota i dobra jest ta polska jesień — mówi jeden z poetów lwowskich — więc złoto mamy i w duszach i w ocach". Szkoda wielka, że jesień złoci nam tylko „dusze" i „oczy" — bo w licznych rzeszach w dzisiejszych ciężkich czasach kieszeń już nie złota, ale i niklu nawet nie widzi, gdy płótno w kieszeni.

Na polach, miedzach i skrajach lasu barwią się jeszcze rzozmaite kwiaty. Na **łąkach pustki,** pogasły już bowiem blaski jaskrów, złocistych przytulii, sinawych rzeżuszek. Wszakże jesień zapaliła się gdzieindziej: płoną barwą purpury i złota owoce drzew ogrodowych.

Właśnie minął dzień, poświęcony św. Tekli. Staropolskie przysłowie głosi: **„W dzień św. Tekli będziemy w polu kartofle piekli, a po św. Tekli już na zimę kapustę siekli".** Poprzez rozsłonecznione szkła jasieni spoglądajemy już na zbliżające się z oddali oblicze twardej pory roku.

Przeniesienia i nominacje w sądownictwie

P. Minister sprawiedliwości przeniósł następujących sędziów grodzkich na terenie Apelacji lwowskiej pp.: Bolesława J **Haburę** z Mościsk do Niemirowa, Aleksandra **Kmetyka** z Husiatyna do Czortkowa, kierownika Sądu grodz. w Sokalu Eugenjusza **Sossabowskiego** do Stryja, s. s. g. Kazimierza **Burakowskiego** ze Szczerca do Uhnowa i s. s. g. Romana St **Agrasińskiego** ze Skolego do Doliny.

Prezes Sądu Apelacyjnego dr. Zieliński poruczył kierownictwa Sądów grodzkich sędziom t.p.: Janowi Haburze w Niemirowie, Kazimierzowi Burakowskiemu w Uhnowie i Romanowi St. Argasińskiemu w Dolinie.

Wypłata zasiłków dla bezrobotnych

Wypłata zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych za wrzesień br. odbywać się będzie w następujących terminach: w piątek 28. 9. od lit. A — N, w sobotę 29. 9. od lit. O — Z. Wypłata dodatkowa dla osób, które w terminie nie mogły podjąć zasiłku, odbędzie się w poniedziałek 1. 10 br.

Warunki umów o pracę w szkolnictwie prywatnem

Międzystowarzyszeniowa Komisja, normująca warunki pracy i wpisy w szkolnictwie prywatnem i społecznem w Polsce (M.K.N.) Warszawa, ul. Prosta 14, w której posiadają swoich przedstawicieli wszystkie polskie organizacje nauczycielskie i Związek Zrzeszeń Społecznych, utrzymujących szkoły średnie, opracowała i przyjęła **Warunki Umów o Pracę,** oraz normy płac i wpisów dla prywatnych i społecznych szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych, zakładów kształcenia nauczycieli, oraz szkół powszechnych na rok szkolny 1934/35.

Przepisy **Warunków Umów o Pracę** mają charakter układu zbiorowego, zawartego między zrzeszonymi w podpisanych pod układem organizacjach, właścicielami szkół a nauczycielami. Właściciele szkół zarówno, jak i nauczyciele zobowiązani są pod rygorami organizacyjnemi baczyć na to, aby przepisy układu stosowane były na terenie szkół w których pracują.

Podpisane organizacje nauczycielskie dostarczą niebawem swoim oddziałom egzemplarzy **Warunków Umów o Pracę** i objaśnią okólnikiem zasady ich stosowania. — Prof. Mikołaj **Szczerbański** imieniem Lwowskiego Okręgu TNSW Dyr. Henryk **Hollender,** imieniem Lw. Sekcji Nauczycieli Szkół Średnich, Dyr. Romuald **Deszberg** imieniem Lw. Sekcji Nauczycieli Szkół Powszechnych, ZNP, Dyr. Ferdynand **Szczurkiewicz** imieniem Lw. Oddziału Stow. Chrześcijańsko - Narodowego Nauczycielstwa Szkół pow.

Z „CZYTELNI AKADEMICKIEJ"

Czytelnia Akademicka, jedno z najstarszych Stowarzyszeń w Polsce, założona bowiem została w r. 1862, a której chociby na podstawie tradycji przypada w udziale los reprezentowania Ogółu Polskiej Młodzieży Akademickiej Lwowa, po ferjach wakacyjnych — rozpoczęła swą normalną działalność.

Godziny urzędowe od godz. 19 — 20 są we wtorki, czwartki i piątki Wpisy na członków przyjmuje Sekretarjat C. A. w dniach i godzinach urzędowych w lokalu Stowarzyszenia (Dom Akademicki im. A. Mickiewicza ul. Łozińskiego 1. 7. tel. 2-45), a od 23 września br do 6 października br. przyjmuje także w specjalnej Komisji, która urzędować będzie w Gmachu Uniwersytetu (ul. Marszałkowska 1) w sali XI. obok Dziekanatu Wydziału Prawa od g. 9.30—11.30.

Przeglądanie i czytanie czasopism, jakotež tygodników, udostępnione jest dla członków Czytelni Akademickiej codziennie od godz 19—21.

Bibliografja

„SIR BAZYLI ZACHAROW" (KROL ARMAT), reportaż sceniczny Antoniego Marczyńskiego w 24 epizodach. Kraków 1934.

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Wtorek, dnia 25 września 1934 r.

6.45 Aud. poranna **7.40 Zapow. progr. w wyk. „Wesołej Trójki". 7.50 Koncert rekl. 11.57** Sygnał czasu i hejnał **12.03** Wiad. meteor. **12.05 „Silva Rerum" i repertuar teatr. 12.10** Koncert ork. hawajskiej J. Ławrusiewicza i M. Wróblewskiego. **12.45** Obrazek z piosenkami dla dzieci młod. „Dziaduś rzepkę ciągnie" J Sorokowicza. **13.05 Koncert z płyt. 15.30** Wiad. o eksp. pol. **15.35 Lw. wiad. ekon. i giełda** zboż. **15.45** Muz. salon. **16.45** Skrzynka P. K O.

17.00 Recit. skrzypcowy Jana Dworakowskiego. J. S. Bach: Sarabanda, N. Porpora-Bachman: Presto z II-ej sonaty, J. Halversen: Zmierzch, Mericanto-Burmester: Valse lente, V Iżycki: Mazurek, A. Janchinow: Węgierka. **17.25** Pogad. społ. „Bezrobotny" wygł. S. Hartman. **17.35 Muz. lekka (płyty). 17.50 Pogad. Radjotechn. — Witold Korecki, kier. techn. Rozgłośni Lw. 18.00 Lw. Biuletyn turyst. 18.05 „O tzw. szkole na miarę" — dr. M. Chelińska. 18.15** Recit. śpiewaczy Sergjusza Benoni (bas). G. Meyerbeer: Arja Marcelego z op. „Hugenoci" („Pif-paf"). A. Greczaninow: Śmierć, P Czajkowski: Piosnka Temskiego z op. „Dama Pikowa", Al. Borodin: Piosnka Galickiego z op. „Książę Igor", M. Mussorgski: Piosnka Warłama z op. „Borys Gudow", A. Rubinstein: Ballada. **18.45** Szkic literacki. „Echa Pana Tadeusza w dzisiejszej Europie" wygł Paweł Cazin. **19.00** Z Poznania. Koncert zesp. mandol. „Echo". **19.20** Pogad. akt **19.30** Z Poznania. D. c. koncertu. **19.45 Program na dzień nast. 19.50** Wiad. sport. **19.55 Lokalne wiad. sport. 20.00 Wiedeńskie potpourri układu T. Seredyńskiego w wyk. zwiększ. ork. salon. kwart., chóru rewellersów „Wesołej Piątki" oraz solista T. Jasłowski (tenor). Transm. na wsz. st. P. R. 20.45** Dziennik wiecz. **20.55** „Jak pracujemy w Polsce".

21.00 Koncert popularny w wyk. ork symf. P. R. pod dyr. M. Mierzejewskiego i Halina Dudiczówna (śpiew). St Moniuszko: Uwertura do op. „Hrabina" — ork. Al. Żeleński: Arja z op. „Goplana" — z tow. ork. H. Dudiczówna G. Rossini: Uwertura „Sroka złodziej" — ork. J. Offenbach: Arja lalki z op. „Opowieści Hoffmanna", C. Gounod. Arja z op. „Romeo i Julja" — wyk H. Dudiczówna. E. Grieg: taniec symf. C. Gounod: Muz baletowa z op. „Faust" — ork. **22.00 Koncert reklam. 22.15** Muz. tan z kaw. „Adria". **22.40** Lekki koncert fortep. **23.00** Kom. **23.05—23.30** D. c. muz tan.

Wtorek, godz. 18.00 Trans. z Katowic. Reportaż „Mikrofon w górnośląskiej stalowni".

19.30 PRAGA. „Aida" — opera Verdiego. Tr. z Teatru Narodowego.

19.40 LONDYN (National). „Śnieżka" — op. Rimskij-Korsakowa, akt. I) Tr. z Sadler's Wells Theatre.

Środa, dnia 26 września 1934 r.

6.45 Aud. poranna. **7.40 Zapow. Progr. w wyk. „Wesołej Trójki". 7.50 Koncert reklam. 11.57** Sygnał czasu i hejnał **12.03** Wiad. meteor. **12.05 „Silva Rerum" i rep. teatr. 12.10** Z Krakowa. Koncert zesp sal. A. Hermana. **13.05 Płyty. 15.30** Wiadom o eksp. pol. **15.35 Lw. wiad. ekonom. i giełda** zboż. **15.45** Fragm. teatr. **16.00** „Z dziejów walca" report muz. w opr. M. Jaworskiego **16.45 „Listy od dzieci" omówi ciocia Ada.**

17.00 Recit. śpiewaczy Zofji Żmigród-Fedyczkowskiej. P. Tosti: Ostatnia piosenka, L. Caracliola: Serenada, P Cimara: Pada śnieżek, P. Tosti: Niestety, M. Ruta: Grieselda. F. Campana: Il t'amero, L. Caracciola: A. Frisio. **17.25** Pogad dla kobiet: „Matka i córka" dialog — prow. Anna Fudakowska. **17.35 Muz. lekka (płyty). 17.50** Poradnik sport. **18.00 Nauka stenogr przez radjo. — dr. M. Mesuse, lektor UJK. 18.15** Koncert kamer. w wyk. T Ochlewskiego (skrzypce) i (fortep). F. M. Voracini: Sonata a-moll, Max Reger: Kołysanka. Capriccio, Menuet, Czerepnin: Poemat liryczny op 9. **18.45** Odczyt gosp. „Rozwój gospod. ziem półn.-wsch." — Roman Ruciński. **19.00** Muz. lekka z danc. „Adria" **19.20** Pogad akt. **19.30** D. c. muz. lekkiej. **19.45 Progr. na dzień nast. 19.50** Wiad. sport. **19.55 Lokalne wiad. sport. 20.00 Wieczór kameralny. J. Brahms: Kwartet fortep. G-moll. Arje i pieśni w wyk. Marji Ponowiczówny (sopr.) Akomp. T. Seredyński. 20.45** Dzienni wiecz. **20.55** „Jak pracujemy w Polsce". **21.00** Koncert chopinowski w wyk. Zbigniewa Drzewieckiego. **21.30** Pogad o Danji.

21.40 Koncert muz. duńskiej, poprzedz. przem. w zw. z Świętem Narodowem Duńskiem. Wyk.: Ork. symf. P. R. pod dyr. Launy Grondahla, oraz Einar Nörby, solista Opery Król. w Kopenhadze. Przem. wygł. J. E. Peter Schou — Min Pełnom. Danji. Hymn duński, Hymn polski, Peder Gram (1881): Urocz. uwert. C-dur — orkiestra. **22.00 Koncert reklam. 22.15** D. c. konc. muz. duńskiej. Fr. Kuhlau: „Najmilszy kwiat" z op. „Eliza", C. Nielsen: Pieśń z op „Maskarada" tekst W. Andersen-Holberg — odśp. Einar Nörby. C. Nielsen (1865—1931): Symf. Nr. 1 g-moll op. 7 — ork. **23.00** Kom. 23.05 D. c. muz. duńskiej. P. Heise: Górnik (Ibsen), Joh. Hye-Knudsen: Pieśń jut. — odśp. Einar Nörby Jörgen Bentzon (1897): Fotomontaż — uwert. — ork. **23.50—24.00** Muz. tan. z danc. „Oaza".

20.00 LONDYN (National). Koncert symf z Queen's Hallu.

20.00 STOCKHOLM. Recital fortep. Iso Elinsona.

20.05 WIEDEŃ. Koncert uroczysty z ok. 10-lecia Ravagu.

Radjostacja krakowska

Wtorek, dnia 25 września 1934 r.

6.45 Aud. poranna z Warszawy i Lwowa. 7.50 Koncert rekl. 11.57 Transm. z Warszawy. Sygnał czasu i hejnał 12.03 Transm. z Warszawy. 13.05 Płyty. 15.30 Tr. z Warszawy. 15.35 Lokalne wiadom. 15.45 Transm. z Warszawy. 17.35 Płyty. 17.50 Skrzynka techn. w oprac. inż Z. Kisielnickiego. 18.00 Poradnik turyst. 18.10 Wiad. bież. 18 15 Transm. z Warszawy i Poznania. 19.45 Program na dzień nast. 19.50 Wiad. sport. z Warszawy 19.55 Lokalne wiad. sport. 20.00 Transm. ze Lwowa i Warszawy. 22 00 Koncert reklam. 22.15—23.30 Transm. z Warszawy.

Środa, dnia 26 września 1934 r.

6.45 Aud poranna z Warszawy i Lwowa. 7.50 Pogad. dla pań: pt. „Przetwory owocowe zimowe" wygł. Z. Czuprykowa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12 03 Koncert zesp. salon. dr. A. Hermana. W progr. Grieg: Marsz hołdowniczy, Mussorgski: Marsz turecki, Massnet: Marsz z Suity „Scenes pittoresques", Kreisler: Mały marsz wiedeński, Lindsay-Theimer: Marsz studecki. Fucik: Marsz florencki. Sousa: Pod gwiaździstą anderą, Jan Strauss-Benatzky: Casanowa — walc. 13.00 Trans z Warszawy. 13.05 Płyty gramof. 15.30 Tr. z Warszawy. 15.30 Lokalne kom 15.45 Fragment teatr. 16.00 Transm. z Warszawy. 18.35 Płyty. 17.50 Transm z Warszawy. 18.00 Płyty. 18.10 Wiadom. bież 18.15 Transm z Warszawy. 19.45 Progr. na dzień nast 19.50 Transm. z Warszawy. 19.55 Lokalne wiad. sport. 20.00 Płyty. 20.45 Tr. z Warszawy. 21.30 Pogad. pt „Jan Matejko" wygł. p. Łepkowski. 21.40 Transm. z Warszawy. 22 00 Koncert rekl. 22.15 Tr. z Warszawy.

UWAGA: Programy szczegółowe ważniejszych audycyj radjowych warszawskich i lwowskich, transmitowanych na Kraków, znajdą Czytelnicy nasi w programie lwowskim.

POGADANKA RADJOTECHNICZNA. - Rozgłośnia Lwowska nadaje od dłuższego czasu prowadzoną przez inż. Józefa Mińskiego „Skrzynkę techniczną", która zdobyła sobie wielką sympatję słuchaczy. — Obecnie prócz tej „skrzynki" usłyszymy raz, lub dwa razy w miesiącu „Pogadankę techniczną", w której kierownik techniczny Rozgłośni p. Witold Korecki omawiać będzie tematy nieobjęte „skrzynką", jak telewizja, nowe wynalazki i t. p. — Pierwsza pogadanka nadana będzie dziś, o g. 17.50.

WIEDEŃSKIE POTPOURRI. Wiedeńskie potpourri, które nada rozgłośnia lwowska dziś we wtorek, o godz. 20.00 — 20.45, będzie to bardzo ciekawa, pierwsza tego rodzaju audycja muzyczna. Złożą się na nią zestawione specjalnie przez T. Seredyńskiego fragmenty utworów kompozytorów wiedeńskich, które, jak wiadomo, odznaczają się swoistym czarem i urokiem. W audycji tej weźmie udział zwiększona o trzech wykonawców orkiestra salonowa T. Seredyńskiego, kwartet Schrammla, znany z „Wesołej Fali" chór rewellersów „Wesoła Piątka", oraz soliści i solistki.

ECHA „PANA TADEUSZA" W DZISIEJSZEJ EUROPIE. Znakomity tłumacz książek polskich na język francuski i wielki przyjaciel Polski, Paweł Cazin, przetłumaczył ostatnio prozą „Pana Tadeusza". Książka spotyka się we Francji z wielkiem zainteresowaniem. Na temat echa „Pana Tadeusza" w dzisiejszej Europie opowie przez mikrofon warszawski sam znakomity Tłumacz, zajmujacy w literaturze francuskiej poważne stanowisko, jako pisarz. Prelekcja nadana będzie dziś o 18 45.

Kronika krakowska

Ponowny proces morderców ś. p. Garncarzówny

Wczoraj w sądzie okręgowym w Krakowie rozpoczął się drugi akt procesu przeciw mordercom śp. Anny Garncarzówny, służącej lekarza krakowskiego Nüssenfelda. Przed sędziami przysięgłymi stanęli studenci: Władysław Bobrucki i Kazimierz Schenkirzyk, oraz dorożkarz Doniec. Oskarżeni oni zostali również o rabunek 100 tys. zł.

Pierwszy akt, jak wiadomo, rozegrał się w czerwcu br. werdyktem, zasądzającym wszystkich oskarżonych za nieumyślne zabójstwo. **Werdykt ten, jako zbyt łagodny, został uchylony, wobec wobec czego naznaczono nową rozprawę.** Rozprawa wczorajsza rozpoczęła się od aktu oskarżenia, któremu przysłuchuje się zaledwie nieliczna garstka obecnych. Wogóle proces nie budzi tak wielkiego zainteresowania, jak w dniach czerwcowych.

Obrońca dr. Hofmokl - Ostrowski stawia na początku postępowania dowodowego wniosek **o rozdzielenie aktu oskarżenia,** a mianowicie w kierunku odgraniczenia zbrodni zabójstwa od rabunku. Prokurator z miejsca **sprzeciwia się tego rodzaju wnioskowi.** Spór pomiędzy obroną a prokuratorem dr. Spólnikiem trwa dłużej. Sąd nie przychyla się do wniosku obrony i akt oskarżenia uznany zostaje za prawomocny.

Po wyprowadzeniu oskarżonych: Schenkirzyka i Bobruckiego, trybunał rozpoczyna przesłuchanie osk. Dońca. **Oskarżony przyznaje się do kradzieży, ale wyklucza chęć popełnienia mordu.**

Zaczyna się dłuższa spowiedź Dońca, opis lat młodzieńczych, poznanie ze wspólnikami morderstwa, przygotowania do roboty w „terenie", a wreszcie włamanie do dra Nüssenfelda.

Po zeznaniach Dońca, serję pytań stawia prokurator, który stwarza dowody, że Doniec wraz z towarzyszami od początku liczył się z t. zw. „mokrą robotą". Dalszy ciąg rozprawy dziś.

Z SALI KONCERTOWEJ

I Wieczór kameralny

Kameralny zespół instrumentalny krakowskiego Twa Muzycznego wcześnie rozpoczął swój sezon koncertowy nader interesującą produkcją, urządzoną onegdaj, jako I. **„Wieczór Kameralny"** w miłej sali Konserwatorjum. Program złożono z utworów, których wykonu podjęli się profesorowie Konserwatorjum pp.: O. **Martusiewiczówna** (fortepian), **J. Skawiński** i **St. Frey** (flety), F. **Nierychło** i L. **Czech** (oboje), St. **Kmieć** (klarnet), F. **Gemrot** (basklarnet), K. **Oel** i L. **Michniewski** (fagoty), F. **Nowotarski** (kontrafagot), A. **Tomeczek,** L. **Łabuś**, T. **Mucha** i W. **Kowalski** (waltornie), Zb. **Dymmek** (dyrygent)— prawdziwi mistrzowie na swych instrumentach. Program obejmował: **„Uwerturę h-moll"** Bacha na kwintet smyczkowy i flet, **„Serenadę dentystów"** (Bläser Serenades"), na 2 flety, 2 oboje, 2 klarnety, 2 fagoty, kontrfagot i 4 waltornie, a więc zespół zgoła niezwykły i nieczęsto używany przez kompozytorów i Bauera **„Sekstet"** na flet, obój, klarnet, waltornię i fagot oraz fortepian. — Wykonanie było pod każdym względem doskonałe i dało pełnię zadowolenia licznym — z najmuzykalniejszych sfer Krakowa zebranym słuchaczom, którzy nie szczędzili świetnym muzykom dowodów uznania.

Najbardziej jednak rewelacyjny numer programu: dwa utwory prof. Malawskiego, wysoce utalentowanego, młodego kompozytora, którego kilka bardzo pięknych utworów poznaliśmy w ubiegłym sezonie, niestety odpadł. W programach figurował najpierw p. Woźnik a następnie p. Białkowski; niestety ani jeden, ani drugi nie zjawił się. — Szkoda wielka, bowiem poza wygłoszeniem poezyj, skład instrumentów towarzyszących słowu był wcale niecodzienny.

W. W. A.

MAŁE MIESZKANIA DLA UBOŻSZEJ LUDNOŚCI

(S) Władze miejskie zajęły się ostatnio sprawą budowy kilku domów czynszowych z mieszkaniami jedno i dwupokojowymi, skromnie urządzonemi, dla przysporzenia mieszkań ludności uboższej Domy te mają stanąć w dzielnicach Płaszów i Zwierzyniec. Na te cele gmina ma zaciągnąć pożyczkę w Banku Gospodarstwa Krajowego. Nadto uchwalono nabyć większy kompleks gruntu na peryferjach miasta pod budowę domów robotniczych.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek, 25. 9 „Domek z kart".

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Gawiak, Kański i tow. przed apelacją

(s.) Przed sądem apelacyjnym rozpoczęła się rozprawa apelacyjna w głośnej sprawie nadużyć w Banku Rolnym, która w dwu etapach ciągnęła sie w pierwszej instancji, a to przed sądem w Stanisławowie i przed sądem we Lwowie.

Jak już swego czasu podaliśmy, czołowy bohater tej afery . parcelacyjnej, Marjan Gawiak, skazany został na 6 lat więzienia, Romuald Jurkiewicz na 6 lat więzienia, dr. Jan Kański na 3 lata i Józef Finster na 3 lata.

Trybunałowi przewodniczy r. Medyński, referuje r Armiński, votuje r. Jagodziński.

Jako obrońcy wystąpili adwokaci: dr. Perzyński z Warszawy. dr. Goldstein z Warszawy, dr. Landau, b. prok. Gürtler i dr. Zasławski ze Stanisławowa. — Rozprawą objęto obie zasądzone sprawy, czemu sprzeciwili się obrońcy, żądając ich rozgraniczenia Trybunał odrzucił żądanie obrony.

Rozprawa trwać będzie 8—10 dni. Dziś między innymi zeznawał brygadjer Czesław Mączyński.

Ogarek przed Sądem Apelacyjnym

(s.) Przed sądem apelacyjnym odbyła się wczoraj rozprawa przeciw Władysławowi Ogarkowi, b inkasentowi M.Z.E., skazanemu przez sąd pierwszej instancji za kradzież z inkasa 1..000 zł. na 2½ lat więzienia.

Ogarek stanął przed sądem w ubraniu więziennem, a w czasie przesłuchania zatoczył się i zemdlony padł na ziemię. Rozprawę przerwano.

Po jej podjęciu zeznawał dalej Ogarek. Obronę prowadził adw. dr. Thumin

Sąd zatwierdził wyrok pierwszej instancji.

Ze sportu

MISTRZOSTWA POLSKI W KOSZYKÓWCE

KRAKÓW. W niedzielę zakończył się tu turniej koszykówki panów o mistrzostwo Polski. W ostatecznym wyniku **tytuł mistrza Polski zdobyła YMCA Krakowska,** po zwycięstwie nad Polonją w stosunku 37:35 (16:24). Drugie miejsce zajęła Polonja, trzecie — KPW Poznań, czwarte — Cracovia.

NOWY TRIUMF LEKKOATLETYKI NIEMIECKIEJ

MAGDEBURG. Rozegrany tu mecz lekkoatletyczny między reprezentacjami Francji i Niemiec, **zakończył się zwycięstwem Niemiec 95:55.** Na 15 konkurencyj Niemcy zajęli pierwsze miejsca w 12 konkurencjach. Po tem zwycięstwie i po zwycięstwie nad reprezentacją Finlandji, **Niemcy zajmują pierwsze miejsce wśród potęg lekkoatletycznych Europy.**

Jesiotr znosi około miljona jaj! — powiada profesor przyrody.

— Czy gdacze przy każdem? — pyta jedna z uczenic.

* * *

Rowerzysta: — Czy tędy droga do Pobiedzisk?

Wieśniak: — Tędy, ale pan jedzie w odwrotnym kierunku.

Ciekawe odkrycia archeologiczne

Niedawno podjęte zostały prace restauracyjne w bazylice św. Jana Laterańskiego w Rymie, mieszczącej największe świętości Kościoła chrześcijańskiego.

Przy zdejmowaniu posadzki natrafiono na dwie ogromne sale podziemne leżące pod główną nawą.

Jak stwierdzono, sale te pochodzą z drugiego wieku po Chrystusie.

„Lodowiec Polaków" w Andach

Polski sport wysokogórski od czasu odzyskania niepodległości rozwinął się niepomiernie. Po schodzeniu Tatr polscy alpiniści musieli siłą faktu rozejrzeć się za innemi terenami, już poza Polską. Stąd też w ostatnim dziesięcioleciu w szeregu wycieczek przemierzyli **Alpy, Skandynawję i Północną Afrykę,** aby w jesieni 1933 r. zorganizować pierwszą wyprawę z wyraźnemi celami **odkrywczemi i zdobywczemi.**

Była to wyprawa w mało znaną część **Andów Argentyńskich: Cordillera de la Ramada.** Szczegóły tej wyprawy, zakończonej pomyślnym atakiem na Aconcaguę i nazwaniem przez argentyńskie instytucje geograficzne wielkiego lodowca półn. - wschodniego **Lodowcem Polaków** — barwnie opisuje inż. S. W. Daszyński w „Tygodniku Ilustrowanym". Ponadto ostatni (38) numer tego czasopisma zawiera artykuły: o wystąpieniu min. Becka w Genewie, o zwycięstwie polskich lotników w challenge'u, o planach przebudowy stolicy itd. — a prócz tego interesujące reportaże, notatki i przegląd aktualnych zdarzeń. Numer zdobią liczne, doskonałe ilustracje.

Na fali dnia

Miłościwa jesień

„Znikł czar polnych róż, przyszła jesień już..."

Piękna jak piękną być może tylko polska jesień, szczodra, królewskiej urody miłościwa pani.

Niewiadomo, co w niej bardziej podziwiać — czy ciepły, pogodny błękit nieba, czy złote potoki łagodnego słońca, czy przepyszną, rwącą oczy krasę parków, grających tęczową gamą kolorów, czy te srebrne nitki babiego lata, płynące sennie w rozświetloną dal...

Najmilsza pora roku. Łączy w sobie i słodycz wiosny, i bogactwo lata, i melancholję zimy, gdy wicher zawodzi żałośnie w kominach, a drobny deszczyk tnie miarowo w szyby. A niema w niej ckliwego sentymentu wiosny, ni ubezwładniających żarów i burz piorunowych lata, ni bezlitosnych mrozów zimy. Piękna jest i kochana.

Pogodny, spokojny, kojący jakiś nastrój rozpylony w powietrzu udziela się i panu stworzenia. Człowiekowi wszystko się wydaje piękne, dobre i miłe; wszystko widziane przedtem w czarnych kolorach staje się drobne, nic nieznaczące, takie małoważne...

Innemi na świat patrzymy oczyma — pełnemi łagodnego, złotego słońca jesieni. Odzyskaliśmy wiarę w cały świat.

Mnie ten nastrój tak rozbiera, że gotów jestem wierzyć w sanację... „sanacji".

TADDY.

NAUCZKA

Kiedy Papież Leon XIII był jeszcze nuncjuszem w Belgji, poznał na jednem z przyjęć dworskich markiza-szaławiłę, który z frywolnym uśmiechem podał mu do obejrzenia tabakierkę z wyobrażeniem nagiej niewiasty, leżącej w pozie bardzo nieprzystojnej.

Kardynał z pozorną uwagą obejrzał obrazek, poczem zwrócił go właścicielowi, mówiąc:

— „Przyznaję, bardzo piękna Pani — zapewne Pańska małżonka?"

Skonfundowany arystokrata wyrzekł się raz na zawsze swoich niemądrych dowcipów.

BIEDNY OJCIEC.

— Ależ Zosiu, gdyby twój ojciec widział, jak ty się zachowujesz, toby mu wszystkie osiwiały włosy.

— Ech, ciociu, cieszyłby się bardzo.

— Co, co znowu!

— No, przecież ojciec ma łysinę.

Dwójka czołowych baloniarzy polskich



Kpt. Hynek



Kpt. Burzyński

Raport komisarza Guillaume'a

Prince został zamordowany! — Szkalowanie pamięci zamordowanego. — Prasa francuska oburzona. — Straszliwy związek zbrodniarzy

Skandaliczna afera Stawiskiego weszła obecnie w nową fazę, a to skutkiem opublikowania **in extenso** słynnego **„raportu komisarza Guillaume"**, zawierającego zbiór wszystkich dokumentów, dotyczących zamordowania sędziego Prince'a. Przypominamy, że sędzia ten, posiadający dokumenty, które miały skompromitować prokuratora paryskiego Pressarda, szwagra b. premiera Chautempsa, zginął gwałtowną śmiercią pod Dijon, w przededniu wręczenia tych dokumentów prezesowi Sądu Kasacyjnego. Jak lekarze stwierdzili, sędzia Prince został oszołomiony chloroformem i rzucony pod pociąg kolejowy.

Jest to pierwszy wypadek w historji sądownictwa francuskiego, iż podaje się do publicznej wiadomości i poddaje tem samem dyskusji **akta śledztwa, przed zakończeniem ostatecznem** tegoż śledztwa. A wypadek tembardziej jaskrawy, że publikuje się raport **wyraźnie tendencyjny.**

Wysuwana stale przez pewne koła masonerji francuskiej teza „samobójstwa" sędziego Prince'a nie dała się utrzymać. Raport przyznaje to, godząc się **z faktem morderstwa.** I tutaj wysuwa się cztery ewentualności: zwykłe morderstwo rabunkowe, dramat miłosny, morderstwo z zemsty i mord polityczny.

Cała **perfidja** raportu tkwi we fakcie, że rozwodzi się on szeroko nad życiem prywatnem zamordowanego sędziego, wywlekając **najintymniejsze szczegóły** z jego życia, przedewszystkiem natury **erotycznej.** W związku z tem wysuwa się hipotezę jakiegoś dramatu miłosnego, przyczem w raporcie zaznaczono, że hipoteza ta nie jest do odrzucenia, jakkolwiek „w obecnej chwili" nic nie upoważnia do poważniejszego brania jej w rachubę.

W załącznikach do raportu znajdujemy między innemi korespondencję prokuratora general. ze sędzią śledczym. Prokurator podkreśla wyraźnie, że:

„poszukiwanie prawdy nic na tem nie zyska, jeżeli wyda się na łup złośliwości ludzkiej awantury miłosne lub przykre przeżycia małżeńskie tych czy innych osób".

Zdaje się jednak, że intencją władz śledczych było właśnie **zdyskredytowanie zamordowanego sędziego Prince'a w opinji publicznej.** Przedstawia się go jako **rozpustnika,** wiodącego podwójne życie, jako uwodziciela kobiet, nie gardzącego nawet przelotnemi płatnemi miłostkami. W ten sposób pragnie się **odwrócić uwagę** od samej istoty zagadnienia, co oczywiście leży w interesie francuskiej masonerji.

System ten spotkał się **z bardzo energicznem potępieniem** olbrzymiej większości prasy paryskiej.

Organ b. ministra Hennessy'ego, radykalny **„Quotidien"** podkreśla z naciskiem, że nie potrafi pojąć, dlaczego

„policja pod komendą Chéron'a, zamiast szukać morderców, postawiła sobie za zadanie prowadzić śledztwo przeciw ofierze".

Jeszcze w ostrzejszy ton uderza **„L'Ami du Peuple":**

„zażądano od komisarza Guillaume, by zasiał w sumienia ziarno wątpliwości i podejrzeń, więc rzuca je, jak tylko może i umie. Stara się wszelkiemi siłami przekonywać, dowodzić..."

Rojalistyczna **„Action Française"** rzuca bez ogródek ciężkie oskarżenie przeciw policji francuskiej, (Sureté générale):

„Dzisiaj Sureté générale uważaną jest przez wszystkich za straszliwy związek zbrodniarzy, pracujący już to dla masonerji, jużto dla Niemiec lub na ich rachunek".

Toteż nie można się dziwić, że i lwowska żydowska **„Chwila"** wykorzystała skwapliwie nadarzającą się okazję: w obszernym artykule ze specjalną satysfakcją „odsłania kulisy życia i śmierci sędziego Prince'a", dochodząc do wniosku, że dotychczas niewiadomo, czy Prince popełnił samobójstwo, czy został zamordowany... A o to właśnie i jedynie chodziło!

(r.)

Coraz mniej przekładów z literatury polskiej

Prasa codzienna i fachowa, literacka, niejednokrotnie zajmowała się analizowaniem przyczyn, które wpływają na małą stosunkowo poczytność polskich dzieł literackich zagranicą. Okazuje się, że dyskusja ta ani o krok nie popchnęła samej sprawy naprzód, a dowodem jest to, że n. p. nadal płaci się duże sumy paryskiemu nakładcy Grassetowi za wydawanie polskich utworów — i że ilość wydanych zagranicą przekładów z literatury polskiej w r. 1933 **zmniejszyła się w porównaniu z r. 1932 przeszło o 50 procent.**

O tem, co przetłumaczono w r. 1933, informuje „Rocznik Literacki", opierający swe dane na urzędowej statystyce druków. Z przytoczonej przez „Rocznik" statystyki wynika, że ilość przekładów sięga cyfry 50, w której mieści się 30 pozycyj literackich, 12 naukowych, 4 popularno - naukowych i 1 dokument życia społecznego.

Największą ilość przekładów osiągnął **Reymont,** którego „Chłopów" tłumaczono na język bułgarski i niemiecki (ponownie), „Ziemię obiecaną" na włoski, a „Pielgrzymkę do Jasnej Góry" na francuski. Pozatem po trzy przekłady zyskali: **Kaden - Bandrowski** („Miasto mojej matki" w now. wyd. włoskiem po francusku i w tymże języku „Przymierze serc") oraz **Ossendowski** (2 przekłady francuskie i 1 hiszpański).

Rekordowej ilości (10) przekładów i wydań Goetla „Z dnia na dzień" dopełniają tłumaczenia czeskie i węgierskie. Po jednym przekładzie mają: **Bunikiewicz, Kossowski** (czeski), **Rodziewiczówna** (słowacki „Dewajtis"), **Sieroszewski** (francuski „Ucieczki"), **Przybyszewski** (hiszpański „De profundis") i **Prus** (hiszpański „Faraona").

W dziedzinie poezji zwracają uwagę dwie antologje: **czeska,** będąca trzecią częścią dużej antologji śp. Franciszka Kwapila pt. „Polska moderni poesie III" — i **włoska** pt. „Lirici della Polonia d'oggi (Firenze 1933), zawierająca przekłady oraz wstęp i objaśnienia Marissy Bersano Begey.

Ponadto statystyka notuje transpozycję „Ballad beskidskich" **Zegadłowicza** w dialekcie morawskim oraz włoski zbiorek wierszy dla dzieci Konopnickiej („Canzoni per bambini", Torino 1933).

Dział dramatu obejmuje dwa przekłady angielskie **Wyspiańskiego,** a to „Protesilasa i Leodanii" oraz „Meleagra". Dwa inne przekłady Wyspiańskiego („Klątwę" w jęz. francuskim i „Sędziów" w jęz. niemieckim) zamieściło czasopismo „Le Theatre en Pologne", które w zesz. 3-cim, poświęconym Wyspiańskiemu, podało również zestawienie dotychczasowych przekładów poety (34) na języki obce.

Wymowa przytoczonych dat statystycznych, zwłaszcza jeżeli je porównać ze statystyką przekładów innych narodów, jest bardzo smutna. Świadczy ona, jak mało zrobiły powołane do tego czynniki, aby literatura polska wyszła poza granice Polski i zdobyła czytelnika zagranicznego. Strata jest tem większa, że literatura jest jednym z najlepszych instrumentów propagandy; jest rzecznikiem spraw, które na innym terenie nie mogą znaleźć swego właściwego wyrazu; jest obrońcą i heroldem interesów państwa i narodu.

O tem zapominać nie wolno!

(wł. p.)

Z teatru im. Moniuszki w Stanisławowie

„TAK SIĘ ZDOBYWA KOBIETY", komedja w 4 aktach L. Verneuilla. Reżyserja K. Kijowskiego, dekoracje M. Rożańskiego.

Ostatnio wystawionej komedji Verneuilla, w miarę sensacyjnej i wesołej, nie można zaliczyć do sztuk zupełnie udałych. Brak jej żywości, jaka cechuje komedje francuskie, a nadto autor niepotrzebnie przewleka akcję przez cztery długie akty.

Treścią komedji której tytuł brzmi w oryginale „Guinot"! są awanturnicze przygody literata, pragnącego zwrócić na siebie uwagę ukochanej kobiety — żądnej sensacji i mocnych dreszczyków — żony fabrykanta zabawek. Wynika stąd szereg komplikacyj, rozwiązanych w końcu ku zadowoleniu bohatera sztuki jak i innych jej postaci. Dwa jednak plusy przemawiają za koniecznością zobaczenia komedji; pierwszy — to doskonała gra artystów, drugi — to świetne dekoracje projektu p. M. Różańskiego, jakich — śmiało powiedzieć można Stanisławów jeszcze nie widział.

Z wykonawców, szeroką skalę swego talentu wygrała **p. Zuzanna Łozińska;** gra jej, pełna werwy i temperamentu, wywoływała co chwila długo niemilknące oklaski. P. **K. Kijowski** w roli awanturniczego literata, był doskonałym partnerem p. Łozińskiej. Pierwszorzędny ten artysta i reżyser jest cennym nabytkiem dla naszego teatru, a jego gra zjednała mu licznych wielbicieli. P. **Wostrowska** z papierowej roli Hortensji wydobyła maksimum życia.

Dobre epizody stworzyli pp. **Norska,** Czabanowski, Klejer. Reżyserja p. Kijowskiego wybitnie wspomogła autora.

(t. k.)

150-LECIE NAJSTARSZEJ BIBLJOTEKI TEATRALNEJ W ROSJI. Założona w r. 1784 przez aktora J. F. Dmitrijewa Centralna bibljoteka teatrów dramatycznych w Petersburgu (obecnie Leningradzie) obchodzi jubileusz 150-lecia swego istnienia. Posiada ona przeszło 150.000 książek, rękopisów i sztychów wielkiej wartości.

Z racji wspomnianego jubileuszu wydana została zbiorowa księga p. t. „Spuścizna teatrów", zawierająca szereg studjów o bibljotece, o szekspirologji w Rosji, dziełach scenicznych rosyjskich autorów, i t. d.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Handel świadectwami rzemieślniczemi

Związek Izb Izb Rzemieślniczych podjął walkę z niedopuszczalnym handlem świadectwami rzemieślniczemi, który daje się obserwować przy uzyskiwaniu obowiązujących kwalifikacyj. Komisje egzaminacyjne na mistrzów rzemieślniczych otrzymały zalecenie szczegółowego badania wiarogodności zaświadczeń, przedstawionych do wniosku o dopuszczenie do egzaminów mistrzowskich.

Zdarzają się bowiem wypadki kupowania takich świadectw przez kandydatów. Podstępnie nabyte prawa mistrzowskie na podstawie fałszywych zaświadczeń będą unieważniane.

Sygnały zbliżającej się zimy

W związku z zbliżającem się zakończeniem sezonu budowlanego, ograniczają pracę **wszystkie cementownie.** Szereg cementowni przystąpił do redukowania zatrudnionych robotników.

Spadek eksportu Łodzi

Eksport włókienniczy z okręgu łódzkiego w sierpniu, w przeciwieństwie do wywozu z Bielska, który wzrósł w stosunku do lipca o blisko 100 proc., **poważnie się zmniejszył.** Wywóz ten wyrazi się cyfrą 346.4 tonn na sumę zł. 2.362.000, podczas gdy eksport w lipcu r.b. wyniósł 386.3 tonn wartości 2.558 000 złotych, a w sierpniu 1933 r. — 712.1 tonn na sumę 4.309000 zł. Na pierwszem miejscu figuruje w dalszym ciągu wywóz odzieży wartości 733.000 zł. oraz przędzy wełnianej niebarwionej na sumę 525.000 zł. Głównym odbiorcą tekstylij łódzkich jest w dalszym ciągu Anglja. Na rynku francuskim i holenderskim nastąpił dalszy spadek eksportu łódzkiego.

Nad czem radził ostatni zjazd prezesów Izb Rolniczych

O przyszłość brzegów „polskiego Renu“

Prezes Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. p. K. Fudakowski udzielił jednemu z dzienników stołecznych wywiadu na temat nad czem radził ostatni Zjazd Prezesów Izb Rolniczych, który odbył się częściowo we Lwowie w okresie „Targów Wschodnich“

— „Ostatni zjazd **we Lwowie** podaje p. prezes — na terenie **największej** terytorjalnie Izby Rolniczej, obejmującej swym zasięgiem trzy województwa dzięki specjalnie interesującym materjałom, przygotowanym przez prezesa **Izby Lwowskiej,** dr. Paparę, winien przynieść poważne wyniki, choćby z uwagi na cały szereg nowych i dotychczas prawie nieznanych zagadnień, jakie wyłoniły się w trakcie obrad.

Produkcja winogron i win

Uczestnicy zjazdu mieli możność zapoznania się z **zupełnie nowemi** u nas **działami produkcji rolnej,** w pierwszym rzędzie z **produkcją winogron i wytwórczością polskich win gronowych z polskich winogron.** Dolina **Dniestru** nie tylko pod względem malowniczości pejzażu, ale również z uwagi na jej cechy klimatyczne i glebowe wykazuje mnóstwo cech upodabniających ją do doliny **Renu.** Jeżeli mamy polską Szwajcarję na Kaszubach, to kto wie, czy w przyszłości Dniestru nie będzie można nazwać **„polskim Renem“** i to nie tylko jako miejsca ściągającego tłumy turystów, ale i co uznać należy za ważniejsze, jako ośrodka **produkcji winogron,** a może w przyszłości i win gronowych, których smak przypomina bardzo wina reńskie.

Usiłowania w tym kierunku opierają się dotychczas na pionierskiej inicjatywie jednostek, naszem zadaniem będzie **tę inicjatywę poprzeć i otoczyć opieką.** Perspektywy jakie powstać mogą przed produkcją polskich winogron są bardzo poważne i przy stworzeniu dla niej zdrowych warunków rozwojowych, nie przesadzę, jeżeli wyrażę przypuszczenie, że produkcja ta mogłaby w niedalekiej przyszłości pokryć w dużej części zapotrzebowanie krajowe.

Jako najpilniejszy postulat w zakresie rozwoju produkcji winogron nad Dniestrem wyłoniła się już w czasie dyskusji na ten temat konieczność usunięcia choćby tego rodzaju **trudności** jakie produkcja ta napotyka **przy transporcie** do Warszawy. Jeżeli winogrona z poza tuż położonej granicy rumuńskiej opłacają fracht kolejowy do Warszawy w wysokości 12 groszy, a winogrona polskie opłacają 24 grosze, to ten jaskrawy przykład upośledzenia produkcji rodzimej wymaga jaknajszybszej korektury.

Plantacje tytoniowe

Pozatem dolina Dniestru stać się może poważnym ośrodkiem plantacji wysoko gatunkowych **tytoni, owoców i warzyw,** konieczna jest tylko już dziś opieka i pomoc, ażeby wysiłki i nakłady już poczynione nie zostały zmarnowane lub skazane na **wegetację.** Pomijam tu szereg trudności, które wysunąćby się musiały przy znacznej rozbudowie plantacji tytoni wysokogatunkowych, wobec istnienia szeregu umów międzynarodowych, zapewniających niektórym państwom kontyngenty przywozowe na te właśnie tytonie do Polski, pragnę jedynie podkreślić, że **Polska posiada** i odpowiednie warunki klimatyczne i odpowiednie tereny do prowadzenia **plantacji tytoniowych.**

Rolnictwo Polskie w obecnej swej tak ciężkiej sytuacji wykorzystać winno wszelkie możliwości produkcyjne na jakie pozwalają warunki klimatyczne i agrologiczne danego obszaru, naszem zadaniem będzie usiłowania w tym kierunku popierać, przyczyniając się w ten sposób do wynajdywania nowych możliwości i nowych źródeł dochodu. Usiłowania czasami nielicznych jednostek i zdawałoby się w zakresie niezbyt rozległym, mogą przy sprzyjających warunkach stworzyć wartości bardzo cenne, których niedocenianie nie można.

Dolar i waluty

Bank Polski płacił za dolary 5,17—5.18 zł. Giełda prywatna 5.18—5.19½ zł. Dolary zł. notowano 8.92—8.94 zł., funty szterlingów 26.05 zł., frank franc. 35 00 zł., frank szwajc. 1.72 zł., frank belg. 24.66 zł. gulden holend. 3.58 zł., korona czeska 22.00 zł., lej rum. 40.00 zł., lir włoski 45.80 zł., marka niem. 1.92 szyling austr. 99—99 i pół zł., rubel złoty 45.80—46.00 zł.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Ruch skromny.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Giełda pieniężna.

Zainteresowanie małe. Obroty w listach zastawnych Kred. Tow. Ziemskiego.

Usposobienie spokojne.

Dolar poza giełdą zł. 5.20.

Giełda nabiałowa

Masło deserowe formowane w hurcie 2.30 zł., w detalu 2.60 zł, masło blokowane w hurcie 2.10 zł., w detalu 2.40 zł., masło II. sorty hurt. 1.90 zł., w detalu 2.20 zł., masło kuchenne hurt. 1,90 zł., detal 2.20 zł.

Ser edamski hurt. 1.80 zł., detal 2.60 zł, ser litewski hurt. 1.80 zł., detal 2.60 zł., ser ementalski hurt 3.70 zł., detal 4.00 zł.

Miód górski hurt. 2.80 zł., detal 3.00 zł., miód podolski 2.00 zł., detal 2.40 zł.

Jaja kopa 2.75 zł., detal 5,5 grosza.

Mleko hurt. 16 gr., detal 18 gr. we flaszkach 20 groszy.

Giełda warszawska.

Warszawa. 24. IX. 1934

3 proc. poż. budowlana	45·50
4 proc. poż. inwestycyjna	117·90
4 proc. poż. inwest. seryj.	120·—
5 proc. poż. konwersyjna	67·50
5 proc. poż. kolejowa	60·50
6 proc. poż. dolarowa	72·75
4 proc. poż. dolarowa	53·—
7 proc. poż. stabilizacyjna	73·75
10 proc. poż. kolejowa	—·—

Waluty i dewizy

Belgja	124·22	Praga	22·01
Gdańsk	172·80	Stockholm	—·—
Holandja	358·60	Szwajcarja	172·63
Londyn	26·06	Włochy	45·39
N. Jork	5·22	Berlin	211·25

Giełdy zagraniczne

Londyn. 24. IX

N. Jork	4·99·25	Zurych	15·11·50
Paryż	74·78	Praga	118·50
Berlin	12·35·5	Budapeszt	
Amsterdam	7·27·5	Bukareszt	
Bruksela	21·00	Wiedeń	26·50
Rzym	57·53	Warszawa	26·06

Paryż. 24. IX

Londyn	74·80	Praga	63·10
N. Jork	14·98·5	Bukareszt	15·15
Bruksela	356·	Wiedeń	
Rzym	130·10	Berlin	6·05·25
Zurych	494·75	Warszawa	
Amsterdam	1028·25		

PIOTR FREUCHEN

ESKIMOS

Autoryzowany przekład Ireny Łozińskiej

87

Mala przejechał fiord nawskos, a potem ruszył dalej na północ. Powziął plan, który można było łatwo wykonać i wywieść w pole prześladowców. Jechał wzdłuż zatoki. Była to długa, całodzienna podróż. Był już daleko, gdy jego prześladowcy mogli nadjechać. Ale wieczór nie mógł wybudować domu śnieżnego. Nie mógł podnieść ręki. Zaledwo zdołał zdjąć skóry z sani, nakarmić trochę psy i zawinąć się w koc. Miał gorączkę, ramię bolało go, więc wstał, żeby oglądnąć rękę. Była sina, wyglądała tak, jakgdyby była martwa. Mala wziął odważnie nóż i zrobił trzy głębokie cięcia w miejscach, gdzie zdawało się, że zło jest najbardziej skupione pod skórą i najłatwiej stamtąd wyjdzie. Gdy zadał sobie pierwsze cięcie, musiał przysiąść z bolu. Nie mógł powoli ciąć nożem, tylko wbił go w ciało. Doznał ostrego, przenikliwego bolu, ale krew, które wyszła, była zmieszana z białą materją. Potem obwinął całe ramię skórą renа i obwiązał kilku rzemieniami, o ile mógł to dobrze wykonać lewą ręką. Wreszcie położył się i zapadł w ciężki sen gorączkowy.

Jak długo spał, nie wiedział, ale nagle zerwał się z posłania.

„Dalej, dalej“, błysła mu myśl. „Prześladowcy z pewnością już są tuż poza mną. Ach, muszę śpieszyć, moi chłopcy tęsknią za mną, moje kobiety cierpią niedostatek. Ale Mala przybędzie niedługo“.

Musiał zapalić ogień pod kuchenką naftową. Dobrze się stało, że zabrał ją ze sobą. Ramię zwisało, jak martwe, ale nie bolało bardziej, niż dnia poprzedniego. Prawie całkiem nie mógł niem władać, jednak zagotował wodę i nasmarował sanie. Była to dla niego trudna praca, gdyż głowa mu ciężyła. Czuł, że jest chory. Nie odczuwał głodu, tylko wielkie pragnienie. Wypił pozostałą wodę i ruszył w dalszą drogę. Prowadził zaprząg lewą ręką i jechał, jechał...

Po dwóch długich, długich dniach podróży dotarł do wielkiej osady Tajarnak. Zastał tam Illubalika, który uciekł przed nim, a potem, jak Mala się dowiedział, jeździł z policjantami, żeby go schwytać. Ale nie miał w sercu nienawiści. Mala był ściganem zwierzęciem. Był chory i dręczył go niepokój. Ale nie mógł okazywać obawy. Wracał do domu, do swojej rodziny i chciał jechać zwykłą drogą wzdłuż zatoki. Mówił o tem kilka razy. Chciał, żeby wiedzieli, którą drogą pojedzie.

„Pozostań tu przez kilka dni“, mówiono do niego. „Masz chore ramię, potem dostaniesz towarzysza, który będzie ci pomagał“.

„Moje ramię nie jest chore, skaleczyłem się tylko. jestem słaby, bo jadłem zadużo pożywienia białych ludzi i tęsknię za mięsem. Dajcie mi pożywienia dla psów i pozwólcie kilka psów zamienić, gdyż moje są już zmęczone. Dam wam cztery i chcę za nie dostać cztery. A jeżeli nie będzie to dostateczną zapłatą, możecie wziąć sobie resztę z mojego majątku, który pozostawiłem tu w lecie, gdy wyjeżdżałem“.

Dostał cztery nowe psy, wszedł do domu i jadł a niedługo potem, wszyscy udali się na spoczynek. Ale i tutaj postąpił tak, jak w ostatniej osadzie. Wstał zaledwo zaczęło świtać, choć spał bardzo mało. Gdy wyszedł przed dom, zastał już tam kilku ludzi, młodych ludzi, którzy nie stosowali się do stałych godzin snu.

„Chcesz tak wcześnie odjechać?“ zapytali, podszedszy do jego sani. „Przecie jeszcze nic nie jadłeś. Nie zaczekasz aż tamci powstają?“

„Nie“, odpowiedział Mala. „Nie budźcie nikogo. Muszę zaraz jechać. A jadę, bo tęsknię za swojemi dziećmi i miałem zły sen. Ruszam w drogę z powodu jednej myśli, pomóżcie mi zaprządz psy do sani“.

Pomogli mu. Podpędzał psy lewą ręką. Prawego ramienia prawie już nie czuł. Głowę miał rozpaloną. Ale Mala nie chciał, żeby go schwytano. Przewidywał, że jego prześladowcy będą tu za kilka dni, dlatego chciał jechać dalej, dalej.

Nowe psy dzielne były. Przecinając półwysep jechał do najbliższego fiordu. Tak, wszyscy powinni wiedzieć, że pojechał tą drogą.

Ale gdy tylko zjechał z pierwszego wzgórza, spojrzał poza siebie. Nie, nie chcę jechać wprost do domu. Zwrócił psy na lewo, w głąb kraju, gdzie nad wielkiem jeziorem można ukryć się pomiędzy wzgórzami. Jeszcze kilka dni a będzie bezpieczny. Potem wybuduje dom i odpocznie. Będzie spał długo, a gdy ramię wyzdrowieje będzie mógł jechać dalej bez żadnej obawy. Pojedzie aż na drugą stronę, aż do grzbietu kraju i pozostanie tam do lata. Wtedy, wiedział dobrze, biali ludzie będą musieli wracać a on będzie mógł sprowadzić swoją rodzinę. i Mala zniknie dla wszystkich ludzi.

Mala nie darmo polował przez tyle lat na wszelkiego rodzaju zwierzynę. Znał chytrość lisa, który chce ujść przed swoimi prześladowcami. Znał chytrość niedźwiedzia, który zbacza ze swoich dróg i zwodzi prześladowców. On również chce ujść przed swoimi wrogami.

Wieczór zatrzymał się na nocleg. Ramię piekło. Następnego dnia, rano, wstawanie było dla niego męczarnią. Jednak wstał i ruszył w dalszą drogę, jak dnia poprzedniego. Jeszcze ciągle jechał szlakiem, na którym mógł spotkać ludzi. Nie wolno mu odpoczywać.

Musiał dalej jechać. Ramię bolało go a głowa pałiła. Dlatego postanowił za dwa dni wybudować dom śnieżny i przez pewien czas leżeć. Wbrew jego woli podróż szła coraz gorzej. Psy powinnyby chwilę odpocząć. Te, które miał od początku przedstawiały pożałowania godny widok i z pewnością nie wytrzymają dłużej. Nagle tok jego myśli został przerwany.

(C. d. n.)

KURJER SPORTOWY

CZARNI — REWERA 3:0 1:0)

Czarni — Rewera 3:0 (1:0). Zawody o wejście do Ligi. Bramki dla Czarnych zdobyli. Niemiec, Żurkowi i Dziwisz. Sędziował p. Głowacz. Widzów około 800.

LWÓW. W dalszych rozgrywkach o wejście do Ligi uzyskano wczoraj następujące wyniki: Toruń. ŁTSG — Gryf 3:0 (1:0): Łuck. 7 pp. Leg. — PKS 4:4 (3:2); Świętochłowice: Śląsk — Unia (Sosnowiec) 4:0 (1:0); Grodno: WKS Śmigły — WKS Grodno 6:2 (2:0)

ROZGRYWKI O WEJŚCIE DO LIGI OKRĘGOWEJ

PRZEMYŚL 23. 9. W Przemyślu rozegrano dzisiaj dwa mecze o wejście do Ligi okręgowej.

Sian — TSL 2:0 (1:0). Bramki dla Sianu zdobyli Partyka i Turko, sędziował p. Teleśnicki.

Czuwaj — Korona 4:1 (1:1). Bramki dla Czuwaju zdobyli Kobieżyński 3 i Pelc 1, dla Korony Mikołko z karnego. Sędziował p. Strzelecki.

ŚWITEŹ — OGNISKO 4:2 3:1)

LWÓW 23. 9. Świteź — Ognisko (Jarosław) 4:2 (3:1). Bramki dla Świtezi zdobyli: Teliczek, Kłos, Okrutny i Kazimierczak, dla Ogniska Tyszarski i Michalski. Sędziował p. Tarczyński.

MECZ TENISOWY KOŁOMYJA — STANISŁAWÓW

KOŁOMYJA 23. 9. Doroczny międzymiastowy mecz tennisowy rozegrany pomiędzy reprezentacjami Kołomyi a Stanisławowa zakończył się zwycięstwem Stanisławowa 6:2, który wygrywając po raz trzeci z rzędu zdobył puhar ofiarowany przez Zarząd miasta Kołomyi na własność.

KLĘSKA BOKSERÓW LWOWSKICH W ŁODZI

ŁÓDŹ Mecz bokserski pomiędzy reprezentacją Lwowa a drużyną IKP. **zakończył się zwycięstwem Łodzian w stosunku 11:5.** Wyniki techniczne były następujące:

Waga musza: Romanow (L) wygrywa na pkty z Clubem (Ł); waga kogucia: Spodenkiewicz (Ł) wygrywa na pkty z Schirakiem (Lw); waga piórkowa: Leszczyński (Ł) wygrywa na pkty z Hołowaczem (Lw); waga lekka: Banasiak (Ł) wygrywa z Sprungiem (Lw) wskutek poddania się w drugiej rundzie; waga półśrednia: Taborek (Ł) wygrywa na pkty z Biłym (Lw); waga średnia: Chmielewski (Ł) wygrywa przez k.d. z Michniewiczem (Lw); waga półciężka: Leoniak (Lw) remisuje z Wurmem (Ł); waga ciężka: Szkwarkowski (Lw) wygrywa na pkty z Kretzem (Ł).

Rezultaty z XLIX dnia wyścigów konnych Lwowie

Gonitwa pierwsza z przeszkodami. Nagroda Ułanów Jazłowieckich 3.000 zł. 1) kl. „Jataka“ E. Tudzińskiego; 2) kl. „Csók“ J. i W Gutowskich. Tot. płacił zw. 8.

Gonitwa druga. Nagroda Antonin 6.000 zł. 1) og. „Kaszmir“ W. ks. Czartoryskiego; 2) og „Hazard“ J. Czerkawskiego; 3) kl. „Mekka“ L. i Fr. Wojcików. Tot. płacił zw. 6. fr. 5.50. 9

Gonitwa trzecia z płotami. Nagroda Persenkówki 1.500 zł. 1) kl. „Fuksja“ S. Krélickiego; 2) og. „Grzela“ W. Andersa; 3) og. „Skrobonogi“ stajni „Osęk“. Tot. płacił zw 7.50. fr. 5.50. 6.50

Gonitwa czwarta. Nagroda 500 zł. 1) kl. „Gneida“ P. Breszyńskiego; 2) og „Miraż“ stajni „Zalesie“; 3) kl. „Thais“ stajni „Jawidz“ Tot. płacił zw. 15, fr. 7. 8.

Gonitwa piąta. Nagroda 3.500 zł. 1) kl. „Pralinka“ W. hr. Pinińskiego; 2) kl. „Kalina“ H. Wojtowiczowej: 3) kl „Parthenis“ stajni „Jawidz“. Tot. płacił zw. 9.50. fr. 6.50, 7.50. 10.

Gonitwa szósta. Nagroda Prezesa 3.500 zł. 1) kl „Loterja“ Grona Ofic. 19 p. ul.; 2) kl. „Muza“ stajni „Podhalanka“; 3) kl. „Gracia“ Grona Ofic. 13 D.A.K. Tot płacił zw. 15.50. fr. 8. 12.50. 11.

Gonitwa siódma. Nagroda 800 zł. 1) og „Harry“ stajni „Hrebenów“; 2) og „Łobuz“ J Skélimowskiego; 3) og. „Hugon“ stajni „Hrebenów“. Tot. płacił zw. 8, fr 7, 18. 20 50.

Gonitwa ósma. Nagroda 1.400 zł. 1) og „Assa-Gay“ Grona Ofic. 19 p. ul.; 2) kl. „Mulatka“ W. Kołaczkowskiego; 3) og Rasim III. W. br. Bickera.

Pogoń znów traci punkty

WARSZAWA. **Legja — Pogoń 1:0** (1:0). Drużyna warszawska miała prawie przez cały czas przewagę za wyjątkiem ostatnich 15 minut. Gra była nagość chaotyczna i nieciekawa. Decydującą o wyniku bramkę zdobył już w pierwszej połowie Nawrot. Pogoń w ostatnim kwadransie ujmuje inicjatywę w swoje ręce i energicznie atakuje, jednak bez skutku.

ŁÓDŹ. ŁKS — Cracovia 3:0 (2:0). ŁKS wygrał zasłużenie z osłabioną Cracovią. Miejscowi byli doskonale dysponowani i wykorzystali każdą nadarzającą się okazję. Krakowianie grali słabo. Bramki zdobyli Król 2 i Herbstreich.

KRAKÓW. Wisła — Warszawianka 3:2 (2:2). Do przerwy gra równorzędna po przerwie przewagę ma Warszawianka. Bramki dla Wisły zdobyli Obtułowicz dwie (w tem jedna z karnego) i Chabowski, dla Warszawianki obydwie Piliszek. **Ruch — Podgórze** 3:1 (0:0). Do przerwy gospodarze grając bardzo ambitnie utrzymują wynik remisowy. Po pauzie utrata trzech bramek deprymuje drużynę miejscową. Dopiero w 43 min. przebój Ściborowskiego przynosi honorową bramkę.

LWÓW 23. 9. Po wczorajszych spotkaniach tabela Ligi państwowej przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1) Ruch	18	29	73:25
2) Cracovia	15	21	34:21
3) ŁKS	17	21	27:24
4) Garbarnia	16	20	35:24
5) Wisła	15	18	38:26
6) Pogoń	16	18	31:25
7) Warta	17	18	39:32
8) Legja	16	17	19:20
9) Polonja	17	14	24:33
10) Warszawianka	17	13	21:41
11) Podgórze	17	12	26:42

Bieg kolarski o mistrzostwo m. Lwowa

W dniu wczorajszym odbył się doroczny bieg kolarski o mistrzostwo Lwowa. Bieg odbył się na trasie ok. 100 km. Lwów — Jaworów — Lwów.

Ze względu na to, że protektorat nad biegiem powyższym objęło jak zwykle miasto, start odbył się z pod ratusza, przyczem kolarzy wypuścił jako honorowy starter reprezentant Zarządu miasta dyr. magistratu p. radca Mazurkiewicz. Kolarze przejechali ulicami aż do rogatki janowskiej skąd rozpoczął się właściwy bieg. Meta oficjalna była również na rogatce janowskiej, skąd jednak kolarze w porządku przybycia udawali się pod ratusz, gdzie odbyło się oficjalne zakończenie wyścigu.

Na starcie stanęło 22 kolarzy reprezentujących sześć klubów. Bieg ukończyło 12, Wynik przyniósł sensację, gdyż wbrew oczekiwaniom dwa pierwsze miejsca obsadzili kolarze Pogoni, która po dłuższej przerwie znów wystąpiła do walki. Rozstrzygnięcie nastąpiło na finiszu, gdzie rozwinęła się walka pomiędzy czterema zawodnikami. **Mistrzostwo Lwowa zdobył Durkaiec (Pogoń) w czasie 3:24.9-8,** 2) Szczotka (Pog.) 3:24.10, 3) Dobrzański (Cz) 3:24.10.4, 4) Żelazo (Cz) 3:24.10.8, 5) Buczek (LTK i M) 3:24.27.6, 6) Kiesel (Jutrzenka) 3.31. 7) Opiat (Cz) 3:31, 8) Rachwał (RKS Drohobycz) 3:33.2.

Zwycięzcy p. radca Mazurkiewicz wręczył honorową szarfę.

Pozatem odbyły się dwa biegi krótko dystansowe: W biegu pań na 10 km. 1) **Welcówna (LTKM)** 22.52. 2) Langerówna (LTKM) 23.15, 3) Kowalówna (LTKM) 24.07.

Bieg panów na 20 km. wygrał **Wisznik (LTKM)** 39 25, 2) Friedman (LTKM) 39.30, 3) Koziewicz (LTKM) 40.52.

Transmisja z pokładu balonu „Syrena“

WARSZAWA 23. 9. (tel. wł. G) O godz. 22.45 załoga balonu „Syrena“ p. Kowalik i inż. Drzewicki **nawiązała kontakt radiowy z Polskiem Radjem przy pomocy aparatu krótkofalowego.**

Baloniarze oświadczyli, że **znajdują się nad Wołominem na wysokości 350 metrów, ciszę i pogodę mają bajeczną. Lecą w kierunku północno - wschodnim.**

Balon „Syrena“ udziału w zawodach o puhar Gordon - Bennetta nie bierze, leci tylko w charakterze obserwacyjnym.

WARSZAWA 23. 9 (PAT) Lotnicy francuscy Ravaine i Deguy, którzy mieli polecieć na balonie „Toruń“ wskutek wypadku nie wezmą udziału w zawodach. Lotnicy nie mogą startować na innym balonie z powodu trudności regulaminowych i technicznych.

Lokatorzy domów zniszczonych przez powódź mają prawo żądać remontu

WARSZAWA 23. 9. (tel. wł. G) Na tle klęski powodziowej, wynikły przed sądami prowincjonalnemi ciekawe spory mieszkaniowe. **Lokatorzy zniszczonych przez klęskę żywiołową nieruchomości domagają się od właścicieli domów przeprowadzenia remontów.**

W myśl obowiązujących już przepisów o najmie lokali na podstawie nowego kodeksu o zobowiązaniach, właściciele nieruchomości mogą odstąpić od umowy najmu, tylko w razie całkowitego zniszczenia budynku. **W tych jednakże wypadkach, gdy klęska żywiołowa spowodowała częściowe zniszczenie domu, koszty remontu ciążą na właścicielach.**

Córka ś.p. Curie-Skłodowskiej

odkryła metodę sztucznego wytwarzania radu

PARYŻ 23. 9. (PAT) „Petit Parisien“ donosi, **że córka wielkiej uczonej Polski p. Curie Skłodowskiej, Irena Curie Joliot, odkryła metodę, która pozwoliła jej na sztuczne wytworzenie radu. Pani Joliot, kierując się wskazówkami matki i przy współpracy męża uzyskała już pierwsze elementy swej metody w lipcu br., a dopiero w ostatnich dniach udało się jej uzyskać ostateczną formułę.**

Dziennik przewiduje, że ze względu na olbrzymią doniosłość odkrycia, które udostępni szerokim masom bardzo kosztowny i rzadki rad przy leczeniu raka, p. Joliot otrzyma niewątpliwie nagrodę Nobla.

Cena kolei wschodnio-chińskiej

LONDYN 23. 9. (PAT) Dziennik japoński „Niszi Niszi Szimbun“ donosi z Tokio że między japońskim min. spraw zagr. Hitorą a ambasadorem sowieckim Jurenjewem doszło do porozumienia co do ceny sprzedaży - kupna kolei wschodnio chińskiej, państwu Mandżuko. Cena ta została ustalona na **170 milj. jen, to jest 10 milj. funtów szterl. według kursu dnia.**

Gdyby wiadomość ta okazała się prawdziwą, to na Dalekim Wschodzie należałoby się spodziewać dużego odprężenia w stosunkach sowiecko - japońskich i sowiecko - mandżurskich.

Stan wyjątkowy w Hiszpanji

MADRYT 23. 9. (PAT) Prezydent **Zamorra podpisał dekret, wprowadzający stan wyjątkowy na całym terenie Hiszpanji.**

Sukces polskich lekkoatletów

MEDJOLAN 23. 9. (PAT) Odbyły się tu międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem polskich zawodników Biniakowskiego i Kucharskiego W biegu na 400 m. **Biniakowski zdobył pierwsze miejsce w czasie 48.8 ustanawiając nowy rekord polski.** Drugim był Tavernari. W biegu na 800 m. Kucharski zajął drugie miejsce.

Oskarżeni o działalność komunistyczną wśród wysiedlonych z Francji

WARSZAWA 23. 9. (tel. wł. G) Wśród wysiedlonych masowo z Francji robotników polskich, znalazło się również **szereg osób oskarżonych o uprawianie działalności komunistycznej. W najbliższych dniach ma być wysiedlony do Polski znany w lewicowych kołach radykalnych, działacz Olszański.**

Olszański jest b. obywatelem poskim który się we Francji naturalizował. Ostatnio władze francuskie cofnęły decyzję naturalizacji Olszańskiego i na tej podstawie mają go odstawić do granicy polskiej.

Przerwany lot do Indyj

MALTA 23 9. (PAT) Lotnik angielski Cobham zmuszony był lądować i zaniechać dalszego lotu do Indyj bez lądowania. Wkrótce po napełnieniu zbiorników benzyną, której dostarczył drugi samolot, będący również w powietrzu, **lotnicy Cobham i Hellmore musieli lądować z powodu uszkodzenia rurki doprowadzającej benzynę.** Lądowanie odbyło się pomyślnie. Lotnicy powracają do Anglji.

Ostatni tydzień kursowania starych pięciozłotówek

WARSZAWA 23. 9. (tel. wł. G) W przyszłym tygodniu kończy się ostateczny termin kursowania 5-złotówek srebrnych starego typu, **które przestaną być prawnym środkiem płatniczym.**

Dawne pięciozłotówki pozostaną w obiegu do poniedziałku, dnia 1 październik br.

Kongres slawistów

WARSZAWA 23. 9. (PAT) Dziś o godz. 9.30 w auli Politechniki warszawskiej odbyło się uroczyste otwarcie II. międzynarodowego kongresu slawistów. Po odegraniu Hymnu Narodowego prezes dr. Rozwadowski wygłosił przemówienie inauguracyjne. Po nim zabrał głos wiceminister WR i OP prof. Chyliński i powitał zjazd imieniem min. WR i OP.

Następnie przemawiali wiceprezydent miasta Ołpiński, przedstawiciel delegacji zagranicznych prof. dr. Murko oraz sekretarz generalny prof. dr. Doroszewski. W zjeździe bierze udział 400 delegatów, w tem 200 z zagranicy.

Dalsze ofiary płonącej hałdy

CHORZÓW 23. 9. (PAT) Ofiarą tragicznego wypadku zapalenia się hałdy na kopalni „Karol Emanuel“, **padło dziś dalsze 4 osoby. Ogółem zmarło wskutek odniesionych poparzeń 6 osób. 28 osób poparzonych** przebywa dalej w szpitalu.

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

MEBLE poleca po cenach najniższych i na bardzo dogodne raty: Otomany od 26 zł. Sypialnie od 200.— zł. Kredensy kuchenne od 35·— zł. Łóżka polowe od 15.— zł. 3 poduszki a 16.— zł. Siatki a 17.— zł. Krzesła a 6.— zł.
Najtańszy Magazyn Mebli 911
Kopernika 23 róg ul. Wronowskiej.

OKAZJA

Sprzedam tanio: Salon empire, pokój kombinowany, garnitur klubowy, jadalnię palisandrową, wiedeńską, tapczany, dywany perskie, kilimy oraz urządzenie biurowe oryginalne amerykańskie, registraturę, mebelki pojedyncze i serwantkę

SALON SZTUKI
Lwów, Klem. Tańskiej 1, naprzeciw kawiarni George'a. 133/

FUTRA

damskie, męskie na zamówienia wykonuje i przerabia według najnowszych modeli po cenach przystępnych PRACOWNIA FUTER
M. Moszumański
Lwów, Boimów 1. 1334

POMIESZKANIA,

BIURA, KLATKI SCHODOWE, I FASADY
maluję solidnie i terminowo farbami klejowemi i olejnemi wedle wzorów najnowszych krajowych i zagranicznych po cenach najtańszych i na dogodnych warunkach na spłaty, **przyjmuje również lakierowanie ścian i sufitów.** 1486
z poważaniem
IGNACY MICHAŁ LEICHTER
LWÓW, ul. ŻÓŁKIEWSKA 35 parter. Telefon 42 — 99.

Ceny zniżone

MEBLE

sypialnie, jadalnie, gabinety z własnej Wytwórni poleca **EDWARD** 703

KLEBAN

Lwów. ul. Czarneckiego 2. — Tel. 70-45.

ORYGINALNE PROSZKI
MIGRENO-NERVOSIN R.M.S.W. N:1599
ZN. FABR. KOGUTEK
SĄ ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE
ZASTOSOWANIE:
BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW, MIGRENA, NEWRALGJA, GRYPA, PRZEZIĘBIENIA, BÓLE STAWOWE, KOSTNE, ARTRETYCZNE I T. P.
ŻĄDAJCIE W APTEKACH PROSZKÓW ZN. FABR. „KOGUTEK" W ORYGINALNYM OPAKOWANIU PO 5 PROSZKÓW.

Zakład Techniczno-dentystyczny
Franciszka Rosyka
LWÓW, ul. BIELOWSKIEGO 5/II, tel. 67-02. 1501

PASTĘ DO PODŁOG nadającą piękny połysk
poleca najtaniej **„Barwa" Sp. z o. o. L. HOSZOWSKI** Lwów, Akademicka 3 tel. 6-69 1553

Towary Bławatne **Wełny, jedwabie, płótna, pościel** Największy wybór Najniższe ceny 1236 **Fr. ORZECHOWSKI** Telefon 25-55 Lwów, Rynek 29

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr



ECHA CHALLENGE'U.
Towarzysze broni w otoczeniu nieprzeliczonego tłumu niosą kpt. Bajana i mechanika Gustawa Pokrzywkę wzdłuż trybun.

Interesy handl.

10.000
współpracę niekuję bez ryzyka. Tylko wyczerpujące listowne propozycje. Oferty Kurjer Lwów Zimer. 10 „Polak 10.000". 26146

Sprzedaże

2 parcele
Lwów, ul. Widok sprzedam. Wiadomość Kawiarnia Centralna w garderobie. 2616[illegible]

Folwark
w kieleckiem, ładnie położony, zabudowany, 225 morgów w tem ziemia orna pierwszej klasy, las, pastwiska i łąki sprzedam na bardzo dogodnych warunkach. Informacyj udzieli Zajączkowski [illegible] poczta Staszów. 2613

FORTEPIANY pianina, najmuje, sprzedaje, kupuje. MARECKI, Lwów, Batorego 7, 26140

Realność
przy linji tramwajowej z ogródkiem piętrowa, o charakterze willowym bez pośrednictwa do sprzedania. Wiadomość Lwów, Nabielaka 18 do godz. 11. 2614[illegible]

Nie wyrzucajcie
swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródle. Firma SANDKER wytwórnia mebli i tapicernia, Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie. Jadalnie. Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne. Otomany. Bufalki. Krzesła, Tapczany i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach.. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER Lwów, L. Sapiehy 34. 24

Wytwórnia fortepianów, pianin, fisharmonij SZKIELSKI Lwów, Ossolińskich 10 tel. 87-23. Sprzedaż. kupno instrumentów nowych, używanych — naprawa, najem. Ceny bardzo niskie. 26[illegible]

Darmo dziś nic niema
ale człowiek przezorny nie kupi wpierw urządzenia domowego zanim nie ogląduie „Salonu Sztuki" we Lwowie ul. Kl. Tańskiej gdzie są okazyjnie do nabycia najpiękniejsze urządzenia wnętrz 1[illegible]

Sprzedam
kamienice solidnej budowy II-piętrowa Lwów, ul. Tarnowskiego 15. Wiadomość na miejscu tylko od godz. 11—12. 26084

Okazja
przy ul. Podchorążych (obok Grochowskiej 25) jest do nabycia okazyjnie, piękna i słoneczna parcela budowlana. Zgłoszenia i informacje telefon 7-40 lub 80-90. 25007

„Centrozbyt"
Lwów, Boimów 4 sprzedaje ziemniaki 5·85, miód pszczelny gwarantowany 1 kg. 1·75. 888

Wina
lecznicze dla chorych i rekonwalescentów sporządzone na najlepszej wystałej maładze poleca Apteka Mikolascha Lwów, Kopernika 1. 1081

Grobowiec
na 6 osób solidnie zbudowany na cmentarzu Łyczakowskim w rej. III okazyjnie tanio do nabycia. Wiadomość Lwów, L. Kolendra, naprz. bramy cm. Łycz. 1605

10000—15000 zł.
pożyczki, poszukuję na pierwszorzędne zabezpieczenie hipoteczne lub podkładowe. Zgłoszenia do Kantoru Kurjera Lwowskiego Lwów, Zimorowicza 10 pod „Pierwszorzędne zabezpieczenie" 25008

Spólnik
z kapitałem 10.000—15.000 złotych do zdrowego i popłatnego przedsiębiorstwa poszukiwany Zgłoszenia do Kurjera Lwowskiego, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Rzetelność". 2500[illegible]

Świętokrzyska 41
Lwów, do sprzedania szafa, szafeczka, rogi jelenie, lampy Dietmara — Zaraz. 2602[illegible]

Parcela
południowa tanio do sprzedania Zgłoszenia Jan Szydlak Lwów ul. Zadwórzańska 124. 26038

Pianino
„Stingla" fortepian „Schweighofera" sprzedam tanio. Sklepiarski Lwów, Kopernika 26. 26097

Mieszkania

W tej rubryce
umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie.

Do wynajęcia
1 pokój i kuchnia półkomfort. 4 pokoje z komfortem Lwów, Gosiewskiego 4. 26145

4 pokoje
kuchnia komfort, lokale sklapowe czynsz zniżony do wynajęcia Lwów. Romanowicza 11. 26148

4 wielkie
pokoje kuchnia komfortowe przynależności II p. od października, Lwów. Grunwaldzka 3. Tel. 48-38. 26170

Samotna
poszukuje 2—3 pełnokomfortowe kuchnia, półrocznie 600, Zgłosz. Kurjer Lwów, Zimor. 10 „Urzędniczka bankowa". 26173

2 pokoje
z kuchnią pełny komfort i garsoniera 2 pokojowa z pełnym komfortem do wynajęcia zaraz Lwów, Łyczakowska 46. 25063

Ziemiałkowskiego 12
Lwów, mieszkanie trzypokojowe pełnokomfortowe, wysoki parter dozorca wskaże. 26039

4 pokoje
parter, przynależności ogród garaż w willi Lwów, Herburtów 1 telefon 7-55 26050

Mieszkanie
trzy-pokojowe z kuchnią i pełnym komfortem zaraz do wynajęcia Lwów, Listopada 35 parter. Wiadomość na miejscu. Tel. 59-51. 26067

2 pokoje
z przynależytościami zaraz wynajmę, Lwów, Kwiatkówka 4/3. 26171

2 pokoje
kuchnia (bez łazienki) parter Lwów, Rzeźbiarska 3 do wynajęcia. Oglądać od 11 — 2 26072

3-pokojowe
pomieszkanie pełnokomfortowe słoneczne wolne 1 października Wiadomość od 10 — 11 i 16 — 17 Lwów, Kalecza 18. — gospodarz 26102

2 pokoje
Kuchnia, parter, najchętniej front przy ul. Sapiehy w okolicy Politechniki poszukiwane zaraz. Łask. zgłoszenia uprasza do „Kurjera" pod „Pracownia — mieszkanie 26032

Listopada 12,
Wiśniowieckich 1 Lwów, 5 pokoi pełnokomfortowych do wynajęcia. 26101

3 pokoje
kuchnia do wynajęcia. Lwów plac Akademicki 3. 26165

Modrzejewskiej 16
Lwów obecnie Listopada 3 pokoje kuchnia, pełny komfort do wynajęcia. 26166

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE!

MONOLIT



Świetne!

Pokoje umebl.

Poszukuje się
współlokatora. Lwów, Zadwórzańska 29/I mieszkania 6. 26158

Pokój
osobny, utrzymanie Panom. Lwów, Zygmuntowska 11a m. 8. 26157

Pokój
mansardowy do wynajęcia bezdzietnym Lwów, Bandurskiego 9 beczna Gipsowej. 26156

Pokój
duży. umeblowany, z komfortem z całem utrzymaniem, wynajmie rodzina ziemiańska, osobie lub osobom kulturalnym. Lwów, Teresy 12 m. 1 telefon 94-26. 26160

Pokój
dla 4 panów Akademików z całem utrzymaniem tanie do wynajęcia. Lwów, Hofmana 26|II m. 5 26161

Pokój
frontowy umeblowany. Lwów, Jabłonowskich 32 m. 6 utrzymanie bez. 26155

Panienkę
lub studenta przyjmę na mieszkanie Lwów, pl. Bernardyński 12a drzwi 2. 26153

Pokój
umeblowany naprzeciw Klinik Paniom wynajmę. Lwów, Hausnera 18/5. 26135

Kulturalny
sposób ogłaszania wolnych pokoi umeblowanych — to ogłoszenie w dzienniku (w „Kurjerze“ do 10 słów 2 razy bezpłatnie): oszpecanie miasta zapomocą lepienia kartek z ogłoszeniami na rynnach i murach domów jest niekulturalne i karalne według odnośnych rozporządzeń Prezydjum Zarządu miasta. 18967

Listopada 56
Lwów, parter pokój umeblowany wynajmę. Dozorcowa wskaże. Wiadomość 9-43 godz. 17. 26018

Czterysta
złotych zgóry ręcznie zapłacę za pełnokomfortowy pokój. Kurjer Lwów, Zimor. 10 „Oferta“ 26044

Od gospodarza
pokój jasny, ciepły, z wejściem z klatki schodowej — do wynajęcia, Lwów, Snopkowska 35 26078

Pokój
umeblowany słoneczny i balkonem Lwów, Piłsudskiego 3 m. 26091

Pokój
umeblowany do wynajęcia, Lwów Ossolińskich 11 8 schody III p 26104

Elegancki
pokój z klatki, telefon łazienka do wynajęcia Lwów Łyczakowska 27 Hozerowa od 2—6. 26105

Pokój
z balkonem i łazienką dla poważnych osób na stanowisku do wynajęcia Lwów, Snopkowska 1, 29 III p. m. 11. 26106

Poszukiwany
na garsonierę pokój niekrępujący z łazienką. Listy do Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „wykwintny“. 26111

Poszukuję
współlokatorki Lwów, Szeptyckich 41 I. p. m. 4. 26117

Wspólny
pokój dla Pań Lwów, Zofji 11a m. 5. 26118

Pokój
słoneczny dla Panów Lwów Zofji 11a m. 7. 26119

2 pokoje
słoneczne osobne umeblowanie lub bez wynajmę Lwów, Lewickiego 11a. 26120

Jest
do wynajęcia w okolicy Techniki bardzo ładny pokój umeblowany dla poważnej pani lub starszego pana na stanowisku ew. emeryta Lwów, Sodowa 6. Strzelecka. 26122

Lokale

Obszerny
lokal przemysłowy do wynajęcia Lwów, Janowska 31 tel. 40-26 przedpołudniem. 26134

Koralnicka 6
Lwów, front, parter, 2 pokoje na lokal przemysłowy. 26164

Poszukuje
większego pokoju z przedpokojem i wejściem z klatki schodowej. Okolica Romanowicza ewentualnie początek Zyblikiewicza. Zgłoszenia pod „Pokój“ do Adm. Kurjera Lwów, Zimorowicza 10. 26136

Sklep
z pokojem zaraz do wynajęcia. Lwów, Chorążczyzny 12. 26139

Sale
w stylu nowoczesnym, wynajmuje na zabawy, dancingi lekcje tańców, odczyty, koncerty wesela Zarząd Związku pracown poczt. Lwów, Japońska 9. Oferty należy składać w Zarządzie w poniedziałki, środy i piątki między 7—9 wieczór. 26141

Poszuk. pracy

Pracy
szuka małżeństwo uczciwe, zdolne, lokaj, kucharka, jako dochodząca, dozorca, woźny, sprząta zręcznie po malarzach, ślubne świadectwa, Dutko Lwów, Żulińskiego 3 podwórze. 26124

Tanio
udzielam lekcji, korepetycji lub konwersacji francuskiej. Anna Rieger Lwów, Sapiehy 16 I p. 26059

Pielęgniarka
wiedeńska, Polka z b. dobremi świadectwami poszukuje posady do chorych. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Laurencja“ 26064

Nauczycielka
absolwentka szkoły handlowej poszukuje pracy w swym zawodzie. Listy Kurjer Lwowski pod „Powodzianka“ 26113

Poszukuję
służby, posługi lub prania. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Cokolwiek“. 26143

Osoba
spokojna, wiek średni, uczciwa inteligentna, szuka posady do dzieci może być na wyjazd. Listy do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 pod „Spokojna osoba“. 26144

Osoba
z wykwintnem gotowaniem z poleceniami, gospodarstwem poszukuje posady na wieś lub w miejscu w lepszym domu „Józefa“ Kurjer Zimorowicza 10 26174

Kucharka
poszukuje pracy w domu katolickim. Łask. zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimor. 10 „Rozalja“. 26147

Fachowa
gospodyni-kucharka 35 lat pracowita i oszczędna poszukuje pracy na plebanji lub u samotnych, Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Em-Te“. 26154

REFLEKSJE REKLAMOWE

Podejrzane zapachy podczas „five o'cloku“

Nieuświadomienie klienta pod względem towaru wartościowego i godnego nabycia, jest u nas nieprawdopodobne, a korzyść z tego ciągnie jedynie towar lichy i tandetny. Wszak nikt prawie nie wie, jakiej marki kołnierzyka ma żądać w magazynie. Kołnierzyk, to pojęcie jakiejś przepaski białej na szyi; zamiast kapelusza określonej marki, nosi się zwykle nakrycie głowy; zamiast płaszcza gabardinowego, jakieś „nieprzemakalne“ paskudztwa; zamiast laski malaga, jakiś pokręcony patyk; zamiast uszytej na miarę koszuli — tandetne brzydoty itd. Przykładów cytować możnaby bez liku. Nawet w dziedzinie tak intymnej, jak kosmetyka, kupujący pozostawiony jest na pastwę nieświadomości i czeka z pokorą, co mu w sklepie „wtrynią“. Piękna pani gubi się w powodzi pudełek z mąką imitującą puder; nie wie, jakie perfumy są „en vogue“. Nikt nie wie, jaki zapach odpowiada niewiastom, a jaki mężczyznom. I w rezultacie piękny i wytworny salon podczas „five o'clock'u przypomina zapachem... łaźnię miejską. Dzieje się to wszystko w kraju, który silnie ciąży ku Zachodowi, gdzie każdy Pan ma wstręt do wyglądu apasza i wzorowałby się na Księciu Walji, a każda Pani żąda, aby krawcowa była Poiretem, i aby Guerlain wyłącznie dla niej tworzył perfumy. (x)

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Służącej
do wszystkiego z dobrem gotowaniem poszukują dwie osoby Zgłoszenia tylko między 4—5 popołudniu Lwów, Wyspiańskiego 11a, parter Nr. 1. 26115

Reprezentacja
pierwszorzędnej maszyny do pisania i liczenia poszukuje zdolnego i pracowitego wojażera. Własnoręcznie pisane oferty pod „Przyszłość“ Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. 26121

Potrzebna
zdolna ekspedjentka w dziale wędliniarskim. Wymagane miła powierzchowność. kilkuletnia praktyka. Konopacki, Lwów, Halicka 18. 26163

Dla nauczycielek
z konwersacją francuską ma pierwszorzędne posady. Biuro Marji Rechter Lwów, Kochanowskiego 37 telefon 60-24, 26172

Matrymonjalne

Lekarza
bezdzietna wdowa po lekarzu wyjdzie zamąż. Można objąć praktykę bez obowiązku ożenku. Listy do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 pod „45“. 1618

Nauka

Szkoła
tańców towarzyskich St. Daszyńskiego. Lekcje zbiorowe, indywidualne. Wpisy Fredry 6 (Polrek) oraz Zadwórzańska 47.

Różne



„Galwanoplater“ płaci najwięcej od wszystkich za stare zęby złote, złoto, srebro, biżuterję Lwów, Kopernika 14 naprzeciw Kina. 1311

Studenckie
fotografje legitymacyjne wykonuje szybko Skórski Lwów, Kopernika 22. 26087

Tanio
suknie, bluzki, spodnice, szlafroki, fartuszki, pończochy, reformy poleca: Szekalska, Lwów, Halicka 12, I piętre. 1270

Naprawę
zegarków i biżuterji wykonuje precyzyjnie, tanio Albin, Mutka Lwów, pl. Bernardyński 3, Zabudowania OO. Bernardynów. 2680

Mundurki
płaszcze studenckie z pierwszorzędnych materjałów, bajecznie tanie, dopóki zapas starczy, jedynie w Wytwórni „Centrum“, Lwów, Skarbkowska 4, naprzeciw Kina „Atlantic“, 1406

OMEGA
H. GUTTERMAN
LWÓW, SYKSTUSKA 14.

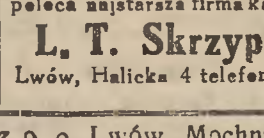
Czy żyjesz
aby tylko żyć? Życie ma swoje powaby, życie można wykorzystać. Dla mądrego nigdy nie jest zapóźno! Można żyć, tworzyć i radować się! Trzeba jednak umieć dużo zarabiać. Stosując zasadę: wielki obrót — mały zysk i reklamując się stale i celowo w Kurjerze Lwowskim nawet w obecnych czasach można zarabiać. 26029

1 obraz
wart jest 1.000 słów - tak mówi chińskie przysłowie. O tem należy zawsze pamiętać! Umysł ludzki szybciej zapamięta obraz, aniżeli słowa. Dlatego każdy druk reklamowy — a więc i ogłoszenie — powinien mieć kliszę. 26116

Meble



do wszelkich pokoji najkorzystniej nabyć można **W WYTWÓRNI MEBLI** Fr. Zielińskiego, Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. Wielki wybór ANTYKÓW. 848



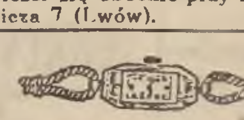
Najtańsze, najlepsze obuwie poleca najstarsza firma katolicka

L. T. Skrzypek
Lwów, Halicka 4 telefon 44-70 1403

Urządzenia
oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanie i solidnie „Elektra“ Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

Pracownia szklarska
B. Stelmacha, Lwów, Kopernika 22, tel. 45-79 wykonuje wszelkie roboty szklarskie. Poleca wielki wybór ram i karniszów najnowszych wzorów po cenach najniższych. 1126

Torebek
damskich pracownia „Barasz“ mieści się obecnie przy Zimorowicza 7 (Lwów). 1943



Zegary, budziki, biżuterję najtaniej sprzedaje, naprawia, zamienia WANDER Lwów, Szajnochy 1. 1405

Pierwsza
Lwowska Wytwórnia kanapek sałat i majonezów poleca obiady smaczne i zdrowe po 1 zł. Lwów ul. Gródecka 2b Sternak Kazimierz 26150

Niema kryzysu!
bo w firmie Piotra Kozińskiego Lwów, Rynek 26, wydaje się śniadania, kolacje, piwo eksp. po cenie reklamowej 30 gr 26149

Pantofle
z dostarczonego materjału do miary wykonuje wytwórnia „Ibis“ Lwów, Mickiewicza 26. 1457

Albumy
DYPLOMY i adresy honorowe, księgi pamiątkowe, OPRAWY REPREZENTACYJNE i bibljofilskie — wykonuje artysta introligator KRZYWIECKI Lwów, Leona Sapiehy 28. 1351

Okazyjnie do nabycia
PARCELA
w pięknej, uregulowanej dzielnicy, o obszarze 185 sążni².

Bliższa wiadomość: Lwów, Mochnackiego 48. Tel. 7-40

JUŻ NADSZEDŁ CZAS
POMYSLEĆ O NOWYCH ODBIORCACH

Reklama w „Kurjerze“ przysporzy Ci ich całe zastępy



ROK ZAŁOŻ. 1907
WYRÓŻNIONY NA P.W.K. W POZNANIU WIELKIM SREBRNYM

WYTWORNIA MEBLI ŻELAZNYCH I MOSIĘZ.
JAN WOZACZYŃSKI
LWÓW pl. Bernardyński 15 Tel. 47-92

Emeryci - bezrobotni
znajdą popłatne zajęcie prowizyjne. Zgłoszenia Lwów, ul. Mochnackiego 48 między 10—12 rano.

Spieszmy do katolickiego MAGAZYNU OBUWIA
„JOT-ES“
Lwów, pl. Kapitulny 2 I p.
zaopatrzyć się w najnowsze jesienne fasony. Obuwie męskie, damskie i dziecinne znane ze swej solidności — po cenach najniższych. 591

Humor zagraniczny



— Wyszłabyś zamąż za człowieka, posiadającego tyleż majątku ile głupoty?
— Owszem. Ale w tym wypadku, chciałabym, żeby był szalenie głupim...

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski.